



PIĄTEK-NIEDZIELA
12-14 MAJA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 91 (7562)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dziennik WSCHODNI



**Dni Otwarte
Funduszy
Europejskich** str. 3
P4449



Chcą się **uczyć**
jak przetrwać

8-9
MAGAZYN



Ósmy kolor tęczy,
szukanie czegoś
czego nie ma

7
MAGAZYN

Z ruin może
powstać
perła
Bychawy



4-5
MAGAZYN

Pijany radny za kółkiem

SZOK W środę wieczorem na parkingu przy ulicy Niepodległości w Dęblinie policja zatrzymała Leopolda Ś. Wiceprzewodniczący rady miasta miał prawie 3 promile. To członek partii Prawo i Sprawiedliwość, emerytowany policjant

Radosław Szczec

Dochodziła godz. 19-ta, kiedy jeden z kierowców jadących przez centrum Dębina dostrzegł niepokojący styl jazdy jednego z innych uczestników ruchu. Mężczyzna postanowił zadzwonić na numer alarmowy, zgłaszając podejrzenie, że osoba siedząca za kierownicą chryslera może być nietrzeźwa. Obywatel postanowił do czasu przyjazdu policji podążać za dziwnie jadącym samochodem. Ten ostatecznie miał wjechać na parking przy ul. Niepodległości i tam się zatrzymać. Po chwili na miejscu był już patrol drogówki.

- Mogę potwierdzić, że w środę ok. godz. 18:50 zatrzymaliśmy do kontroli kierowcę chryslera, mieszkańca powiatu ryckiego. Badanie trzeźwości wykazało, że miał on 1,42 mg/l

alkoholu w organizmie, czyli prawie 3 promile - informuje asp. szt. Agnieszka Marchlak, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Rykach. - Mężczyźnie zostało zabrane prawo jazdy. Grozi mu kara do 2 pozbawienia wolności, grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów - dodaje.

Sprawą wiceprzewodniczącego rady miejskiej zajmie się Sąd Rejonowy w Rykach. Na razie podejrzany czeka na przesłuchanie, które ze względu na jego stan upojenia alkoholowego, nie było dotąd możliwe.

Leopold Ś. to radny z klubu „Dęblin na plus” burmistrz miasta, Beaty Siedleckiej. W ostatnich wyborach samorządowych otrzymał 285 głosów. Jako jeden z nielicznych radnych należy do partii politycznej - Prawa i Sprawiedliwości. To ostatnie wkrótce może się zmienić.



FOT. L.S./FB

- Dzisiaj sporządziłem wniosek o zawieszenie go w prawach członka partii, a także o wykluczenie go z naszych szeregów. Pismo jeszcze dzisiaj trafi na ul. Nowogrodzką w Warszawie, a decyzje podejmie prezes partii oraz komitet polityczny - mówi poseł Sławomir Skwarek, szef lokalnych struktur PiS w powiecie ryckim.

- Mógłbym powiedzieć, że wszystkim zdarzają się błędy, a ten człowiek okazał słabość, ale tak naprawdę na takie zachowanie nie ma żadnego usprawiedliwienia. Liczę na to, że jako były policjant zachowa się honorowo i sam

złoży mandat radnego - dodaje poseł.

Zaskoczony wydarzeniem jest także Maciej Krygowski, przewodniczący dęblińskiej rady. - Nie wiem co powiedzieć. Trudno to skomentować. Myślę, że wszyscy jesteśmy bardzo zaskoczeni tym, co się stało. W poniedziałek będziemy mieli sesję, a więc sądzę, że będzie to okazja do porozmawiania na ten temat - mówi samorządowiec.

Decyzja o zawieszeniu Leopolda Ś. w prawach członka PiS najpewniej zapadnie jeszcze w tym tygodniu. Mandat radnego podejrzanemu o jazdę pod wpływem alkoholu komisyjnie zabrać już nie można. Ś. taką decyzję może podjąć samodzielnie lub poczekać na prawomocny wyrok sądu. Wiemy już, że polityk zamiaru rezygnowania z mandatu nie ma.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Wojskowa Anakonda przepłynęła Wieprz, a z nią piranie, rosomaki i waluki

Wozy opancerzone, żołnierze pod bronią, którzy pojawiali się koło Spiczyna nagle, jakby wyrosli spod ziemi. 10 maja zmotoryzowana kolumna przeprawiła się przez Wieprz. Była to część ogólnopolskich manewrów Anakonda-23. W ćwiczeniach istotną rolę odegrali żołnierze 2 Lubelskiej Brygady OT.

Jednym z epizodów ANAKONDA-23 na Lubelszczyźnie była przeprawa przez

rzekę Wieprz. Scenariusz zakładał przeprawę ciężkiego sprzętu i wyposażenia wojskowego w tym, m.in. polskich rosomaków, rumuńskich wozów bojowych piranii i słoweńskich transporterów opancerzonych waluk. Wojsko rozłożyło most, po którym wozy opancerzone przeprawiły się przez Wieprz.

Lubelscy terytorialsi ubezpieczali przeprawę oraz kierowali ruchem kolumny wojskowych transporterów. Grupa Rozpoznania Obrazowego 2 LBOT zabezpieczała



FOT. 2 LBOT

przeprawę z powietrza za pomocą zwiadowczych, bezzałogowych statków powietrznych FlyEye.

W ćwiczeniach ANAKONDA-23 bierze udział łącznie około 13 tysięcy polskich żołnierzy oraz kilkuset przedstawicieli z państw NATO i krajów partnerskich. Ćwiczenie realizowane jest poza terenem wojskowym oraz na poligonach w Drawsku, Orzyszu, Nowej Dębie i na terenie Centralnego Poligonu Sił Powietrznych w Ustce.

(OPR. - P.P.)

Kaczki popłyną dla Stasia



DOBROCZYNNOŚĆ Po kilkuletniej przerwie kaczki znowu popłyną Krzną. Charytatywny wyścig organizują rotarianie



To będzie szósta edycja imprezy, która cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Wyścig kaczek jest nie tylko zabawą, ale przede wszystkim charytatywną akcją; tym razem na rzecz 6-letniego Stasia Motyczki. Chłopczyk cierpi na niezwykle rzad-

ką chorobą genetyczną Taya-Sachsa, która jest nieuleczalna. – To w 100 proc. inicjatywa klubu Rotary. Po przeczytaniu artykułu w Newsweeku na temat Stasia, doszli do takiego wniosku, że tę edycję kaczek zrobią właśnie dla niego. Było to dla nas bardzo duże zaskoczenie i wzruszenie-

przyznaje Jakub Motyczka, tato chłopca.

– Medycyna nie ma dla niego ratunku, my zaś tylko możemy mu pomóc przetrwać jak najlepiej ten niezwykle długi czas, który mu pozostał – tłumaczą z kolei organizatorzy wyścigu, który odbędzie się 25 czerwca. Ale już teraz można kupować gu-

Poprzednia edycja w Białej Podlaskiej

FOT. ARCHIWUM

mowe kaczki m.in. w gabinecie przy ulicy Janowskiej 49, w pralni przy ulicy Narutowicza oraz przy al. Tysiąclecia 28A/3. Cały dochód będzie przekazany na rzecz Stasia.

Na właścicieli kaczek też czekać będą nagrody. – Osoba, której kaczka dopłynie pierwsza do mety, dostanie obraz Sylwii Kalinowskiej z Janowa Podlaskiego – zapowiadają przedstawiciele klubu Rotary. Ale niespodzianek będzie więcej, warto zapamiętać numer swojej kaczki.

Impreza odbędzie się 25 czerwca o godz. 13 na Krzną w pobliżu placu zabaw przy bazarze. Podczas ostatniej akcji w 2019 roku, udało się sprzedać blisko 1000 kaczek za 14 tys. zł. Wówczas pieniądze trafiły do Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi

(EB)

Pijany radny za kółkiem

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

- Ja mandatu nie złożę. Jestem niewinny. Owszem, byłem w samochodzie, na parkingu przy Urzędzie Miasta i tam spożywałem alkohol, ale pod jego wpływem nie jeździłem.

Uważam, że ktoś próbował mnie udzielić z powodów politycznych. Nasz Dęblinek taki już jest. Ale mogę powiedzieć, że tej osobie to się nie udało, bo sąd mnie uniewinnił. Jestem o tym przekonany - mówi nam Leopold Ś., podkreślając, że jego wersję potwierdzi zapis miejskiego monitoringu. Według samorządowca, dowodów na to, że jeździł pijany nie ma. Dlaczego zatem w ogóle pił alko-

hol w samochodzie? - To była moja odpowiedź na tę nieudaną prowokację - tłumaczy. Władze Dębina nie są zadowolone z tego, co się stało. - Jeśli potwierdzi się to, o czym informują

media, to jest szok. Ewentualnie naganna sytuacja. Jest mi przykro, bo to radny z mojego komitetu. Dotychczas cieszył się zaufaniem mieszkańców. Wiadomo, że ma prawo do obrony, ale ja oczekiw-

łabym od niego, żeby do czasu wyjaśnienia tej sprawy zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego. Jeśli tego nie zrobi, rada taką decyzję może podjąć sama - mówi Beata Siedlecka, burmistrz miasta.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2, 20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny: Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra, tel. 697 770 410, e-mail: skomra@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski, tel. 697 770 361, e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek, e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl, Agnieszka Kasperska, e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwscnodni.pl

Tomasz Maciuszczak, tel. 697 770 373, e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl

Dział sportowy: Kierownik Łukasz Gładysiewicz, tel. 697 770 420, e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch, tel. 508 173 785, e-mail: radoslaw.szczuch@dziennikwscnodni.pl

Zamość: Anna Szewc, e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl, tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966, e-mail: jakuszewska@dziennikwscnodni.pl, oferta@dziennikwscnodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2, 20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A. ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Stalker zamienił ich życie w koszmar

NEKANIE Stalker zamienił życie mieszkańców gminy Dębowa Kłoda w piekło. Zastraszał, uszkadzał mienie; tak było w kilku wsiach. Mężczyzna trafił do aresztu

Ludzie z kilku miejscowości w gminie Dębowa Kłoda (powiat parczewski) nie mogli normalnie żyć, bo nękał ich 68-latek Mieczysław S. W Kodeńcu dotyczyło to aż sześciu mieszkańców. – Mężczyzna uporczywie ich nękał, nachodził nocą, szarpał za klamki, uszkadzał elewacje posesji rzucając kamieniami czy butelkami. Zaglądał przed okna, próbował wdziierać się do piwnic. Wielokrotnie podjeżdżał pod domy pokrzywdzonych – wymienia Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. W ten sposób uprzykrzał im życie od stycznia do kwietnia tego roku. Ale to nie jedyny przypadek, bo od 2019 roku nękał też mieszkańca z Wyhalewa. – Uderzał w strop mieszkania, uszkadzał mienie, kierował wulgarnie słowa, zastraszał – precyzuje pani prokurator. Na tym nie ko-



FOT. ILLUSTRACJE/PIXABAY

niec, bo ofiarą mężczyzny padła też mieszkanka wsi Lubiczyn. – Nachodził ją, pod posesję zostawiał jedzenie, odzież. Uderzał metalową rurą w ogrodzenie – zaznacza Kępka.

Mieczysław S. usłyszał łącznie trzy zarzuty. – Wszystkie dotyczą uporczywego nękania, w wyniku którego pokrzywdzeni mieli poczucie zagrożenia – tłumaczy pani rzecznik. Mężczyzna trafił na 3 miesiące do aresztu. – Nie wykluczamy, że zarzutów będzie więcej, bo śledztwo

jeszcze się toczy – przyznaje Kępka. Na razie prokuraturze trudno określić, czy mężczyzna przyznaje się do winy. – Dlatego, że Mieczysław S. postanowił nic nie mówić – dodaje pani rzecznik.

O tym jaką ulgę poczuł mieszkający, gdy stalker został aresztowany, świadczy list, który skierowali do policjantów z Parczewa. Oni

również zajmowali się tą sprawą. „Możemy normalnie funkcjonować i nie bać się o swoje mienie, zdrowie, życie. (...) Dziękujemy za szybkie zorganizowanie przesłuchań i zbieranie dowodów w sprawie, która doprowadziła nas do załamania zdrowia psychicznego i fizycznego” – napisali pokrzywdzeni. – Parczewscy

policjanci wspólnie z prokuratorem w toku prowadzonych czynności, zebranych dowodów doprowadzili do zatrzymania sprawcy – potwierdza sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, rzecznik komendy w Parczewie.

Za uporczywe nękanie grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. (EB)

Szpital nadal bez dyrektora

MEDYCYN Komisja konkursowa, która w środę miała wyłonić dyrektora szpitala w Białej Podlaskiej, jednak się nie zabrała. Brakuje jednego członka do pełnego składu. Pracownicy boją się nagłych zwolnień

Ostanowisko szefa białskiej placówki stara się 3 kandydatów. Oprócz obecnie p.o. obowiązki dyrektora, Artura Koziola, do konkursu stanął też m.in. Igor Dzikiewicz, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu drogowego w Białej Podlaskiej. Jednak zaplanowane na środę posiedzenie komisji odroczono. – Do czasu uzupełnienia jej składu – tłumaczy Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka województwa lubelskiego. Wszystko dlatego, że kilka dni temu Radę Społeczną szpitala opuścił poseł Dariusz Stefaniuk (PiS), jej przewodniczący. A miał on zasiadać również w komisji konkursowej. – Nie zapadła jeszcze decyzja co do obsadzenia stanowiska przewodniczącego Rady Społecznej – przyznaje Małecki.

Rezygnacja Stefaniuka była sporym zaskoczeniem, bo wiadomo, że poseł prywatnie zna się z Arturem Koziółem. Ale swoją decyzję tłumaczył sprzeciwem na zmiany wdrażane w pla-

cówce. – Podejmowane przez obecne kierownictwo szpitala działania restrukturyzacyjne są niezgodne z wyznawanymi przeze mnie wartościami i oczekiwaniami – powiedział nam kilka dni temu polityk. – Przychodzą do mnie co tydzień do biura pracownicy, którzy są zwalniani bez uprzedzenia. Nikt ich nie pyta czy mają kredyty, dzieci na utrzymaniu. Przyszła pani, która ma 52 lata i została zwolniona. Gdzie ona teraz znajdzie pracę? – oburzał się Stefaniuk. W odpowiedzi na te zarzuty, p.o. dyrektora stwierdził, że realizuje po prostu plan naprawczy. Ubiegły rok placówka zamknęła ze stratą 8,7 mln zł.

Przypomnijmy, że zarząd województwa lubelskiego ogłosił konkurs na to stanowisko, po tym, jak wcześniej odwołał Adama Chodźńskiego. Marszałek Jarosław Stawiarski tłumaczył decyzję „utrąta zaufania”, m.in. wskutek pogorszenia sytuacji finansowej szpitala. Pracuje tu ponad półtora tysiąca osób.

(EB)

Marszałek
Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski

zaprasza na

Dni Otwarte Funduszy Europejskich

14 maja 2023

JANÓW LUBELSKI

Park rekreacji
Zoom Natury

ATRAKCJE
12:00 - 18:00

- Miasteczko europejskie
- Gry i zabawy
- Konkursy z nagrodami
- Laboratoria wiedzy
- Pokazy i warsztaty w Zoom Natury
- Występy wychowanków
- Janowskiego Ośrodka Kultury
- Teatr Muzyczny w Lublinie

10 lat
Dni Otwarte.eu

DNI OTWARTE
Funduszy Europejskich

LEMON
godzina 18:00

KAMIL BEDNAREK
godzina 19:30

WSTĘP WOLNY!

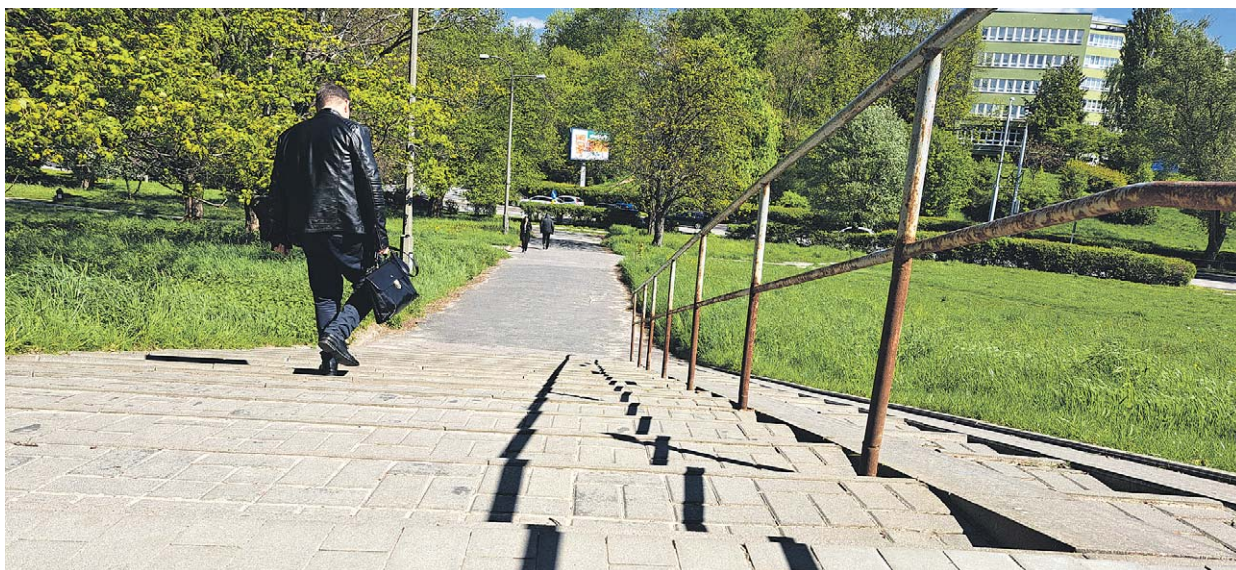
www.funduszeUE.lubelskie.pl

NA ZAKOŃCZENIE
POKAZ LASEROWY

Chodniki przejdą lifting

Ratusz szuka firmy, która wyremontuje fragmenty chodników na trzech osiedlach na terenie Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. To element inwestycji realizowanej ze środków z budżetu obywatelskiego.

W przeprowadzonym w ubiegłym roku głosowaniu na projekt dotyczący kilku zadań na terenach osiedlowych zagłosowało prawie 530 osób. Ogłoszone właśnie postępowanie dotyczy remontu chodników wzdłuż garaży przy ul. Wileńskiej (po stronie os. Mickiewicza), przy ul. Grażyny na os. Mickiewicza, na wysokości bloków nr 25 i 27 i przy ul. Chrobrego. W tej ostatniej lokalizacji przebudowany zostanie ostatni niewyremontowany fragment traktu pieszego prowadzącego z os. Piastowskiego w kierunku Głębokiej wraz ze schodami przy Domu Studenckim Kronos. Firmy za-



W ramach zadania wyremontowany zostanie m.in. fragment chodnika prowadzącego z os. Piastowskiego w stronę ul. Głębokiej.

interesowane zleceniem oferty mogą składać do 23 maja.

Projekt zakładał także stworzenie skweru na terenie Szkoły Podstawowej nr 29 przy ul. Wajdeloty. Jak informuje Urząd Miasta, obecnie trwają przygotowania do realizacji tej inwestycji. W przypadku ostatniego z zadań, dotyczącego montażu tablic edukacyjnych przy Przedszkolu nr 33 przy ul. Grażyny wyłoniono już wykonawcę, który zajmie się ich ustawieniem. Aktualnie trwa ustalanie ich ostatecznej lokalizacji. (TOMA)

Pani dr Iwone Kosackiej-Blajer

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają Pracownicy NZOZ Przychodni Specjalistycznej „Medica” w Lublinie.

n270

Burmistrzowi Kraśnika,

Panu Wojciechowi Wilkowi

i jego rodzinie

przekazujemy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

MAMY

Łączymy się w bólu i modlitwie ze wszystkimi, których dotknęła ta strata.

Pracownicy Urzędu Miasta Kraśnik



n268

Z wielkim żalem żegnamy długoletniego Dyrektora lubelskich banków, wspaniałego szefa, wychowawcę i przyjaciela

WŁODZIMIERZA KOSACKIEGO

Jego Najbliższym

składamy wyrazy serdecznego współczucia - współpracownicy i przyjaciele z byłego Banku Depozytowo Kredytowego w Lublinie.



n269

Wychodzą frontem do kandydatów

Na studia Politechnika Lubelska uruchamia rekrutację na studia w nadchodzącym roku akademickim. Od najbliższego poniedziałku kandydaci będą mogli rejestrować się w uczelnianym systemie. W tegorocznej ofercie znalazły się dwie nowe propozycje. Tomasz Maciuszczak

Uczelnia na 27 kierunkach przygotowała 2085 miejsc. - Są to kierunki prowadzone od wielu lat, ale są też dwie nowości i mam nadzieję, że zainteresują one młodzież w podobnym stopniu, co nasze pozostałe, sprawdził propozycje - mówi prof. Paweł Drożdż, prorektor ds. studenckich Politechniki Lubelskiej.

I dodaje, że w ostatnich latach zainteresowanie rekrutacją utrzymuje się na podobnym poziomie. - Co roku mamy średnio dwóch kandydatów na jedno miej-

sce, choć są kierunki cieszące się znacznie większym zainteresowaniem, jak informatyka, budownictwo czy finanse i rachunkowość, gdzie często przypada nawet pięć osób na miejsce - zaznacza.

Jedną z nowości będzie energetyka. - To odpowiedź na zapotrzebowanie rynku - podkreśla prof. Zbigniew Suchorab z Wydziału Inżynierii Środowiska. I przyznaje, że ze względu na zagadnienia związane z transformacją energetyczną, kryzysem energetycznym czy obecną sytuacją geopolityczną, specjaliści z tego zakresu nie będą mieli problemów ze znalezieniem pracy. - Z naszych analiz wynika, że do 2030 roku w tym sektorze powstanie ok. 300 tys. nowych miejsc pracy. Rekrutację do tego czasu planuje blisko 80 proc. pracodawców z tej branży. Myślę, że nasi absolwenci będą w tym rynku

uczestniczyć - dodaje prof. Suchorab.

Drugą nową propozycją jest sztuczna inteligencja w biznesie. To pierwszy tego typu kierunek oferowany na publicznej uczelni. Jego ukończenie, według pomysłodawców, także powinno dać gwarancję znalezienia dobrej pracy.

- Rozwój sztucznej inteligencji jest tak dynamiczny, że trudno wyobrazić sobie firmę, która w przyszłości nie będzie z niej korzystała - mówi dr Bartosz Przysucha, prodziekan ds. kształcenia na Wydziale Zarządzania. I dodaje: - W firmach brakuje osób, które łączą dwa światy: zarządzania, biznesu i tego, co się dzieje w firmie oraz tego, co się wiąże z nowoczesnymi narzędziami informatycznymi, jak sztuczna inteligencja czy uczenie maszynowe. Osoba, która ukończy ten kierunek, będzie mogła być takim pomostem. Z jed-

nej strony będzie wiedziała, jakie procesy zachodzą w organizacji, a z drugiej będzie umiała dobrać właściwe narzędzia i odpowiednio je wykorzystać w przedsiębiorstwie.

Tegoroczną rekrutację wyróżnia jeszcze nowość, istotna szczególnie dla absolwentów techników. W naborze będą uwzględnione nie tylko wyniki matur, ale też egzaminów zawodowych. - Wyśleliśmy frontem do potencjalnych kandydatów także z techników, bo wiemy, że zdać egzamin zawodowy nie jest łatwo. To jest bardzo długi proces, który wymaga dużego zainteresowania młodych ludzi - podsumowuje prof. Drożdż.

Rejestracja kandydatów potrwa do 9 lipca. Wyjątkiem będzie architektura, gdzie ze względu na obowiązkowy egzamin z rysunku rekrutacja zostanie zamknięta 26 czerwca.

Będą uroczystości, mogą być utrudnienia

Před możliwymi utrudnieniami w ruchu w centrum ostrzega Urząd Miasta. Będą one związane z dwoma zaplanowanymi na dziś zgromadzeniami publicznymi.

Pierwsze z nich to obchody 150. rocznicy powstania Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej i uroczystości

związane z Dniem Strażaka. Ich organizatorzy w godz. 12.15-13.15 zapowiadają przemarsz na trasie spod archikatedry lubelskiej do siedziby filharmonii przy ul. Skłodowskiej. Jego uczestnicy będą szli jednym pasem jezdni ulicami: Królewską, Krakowskim Przedmieściem, Al. Racławickimi i Grottgera.

Drugie z dzisiejszych zgromadzeń dotyczy 88. rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Odbędzie się ono w godz. 16.45-18, a w jego trakcie zaplanowano przemarsz (również jednym pasem jezdni) ulicami Narutowicza i Kapucyńską, skąd przez deptak dotrą na pl. Litewski. (TOMA)

Rower miejski na nowych zasadach

KOMUNIKACJA Jeszcze tylko do niedzieli możemy korzystać z Lubelskiego Roweru Miejskiego za symboliczną złotówkę. Od poniedziałku zacznie obowiązywać nowy cennik, a do wypożyczania jednośladów konieczne będzie zainstalowanie nowej aplikacji

Tomasz Maciuszczak

Tegoroczny, dziesiąty sezon Lubelskiego Roweru Miejskiego wystartował 21 marca. Po raz pierwszy system obsługuje nie zewnętrzna firma, a podległe miastu Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, które na początek użytkownikom zaoferowało atrakcyjną promocję. Wystarczyło uiścić opłatę inicjacyjną w wysokości 1 zł, by móc korzystać z rowerów do woli. Oferta miała obowiązywać do końca kwietnia, ale przed majówką przedłużono ją do 14 maja.

- Była to doskonała okazja do zapoznania się z ofertą miejskiej wypożyczalni i przetestowania odnowionej floty rowerów. Przygotowana przez nas specjalna oferta za symboliczną złotówkę spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony użytkowników. Mam nadzieję, że część z nich nadal będzie korzystać z tej formy mobilności, a poprzez integrację systemów komunikacji zbiorowej i rowerowej, grono odbiorców jeszcze się powiększy – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina.



Od poniedziałku, by wypożyczyć rowery, będzie trzeba pobrać z internetowego sklepu aplikację „Lubelski Rower Miejski”. Dotychczasowe konto użytkownika zostanie do

niej przeniesione wraz z aktualnym saldem, a dane do logowania się nie zmieniają. Opłata startowa wyniesie 10 zł, zacznie też obowiązywać nowy cennik.

Za pierwsze 30 minut jazdy zapłacimy 1 zł. Kolejne pół godziny będzie kosztowało 50 gr, a każda następna godzina – złotówkę. W tej opcji będzie istniała także możli-

wość dokonania półgodzinnej rezerwacji jednośladu za 1 zł.

Dostępne mają być także abonamenty: tygodniowy (10 zł za 10 godzin do „wyjeżdżenia”), 30-dniowy (20 zł za 30 godz.), 90-dniowy (55 zł za 95 godz.) i sezonowy (125 zł za 230 godz.). W przypadku abonamentów obowiązujących przez co najmniej miesiąc opcja rezerwacji będzie kosztowała 50 gr.

Lubelski Rower Miejski będzie zintegrowany z Lubelską Kartą Miejską i systemem LUBIKA. Posiadacze biletów okresowych komunikacji miejskiej będą mogli wypożyczać rowery w ramach zakupu dowolnego biletu. Z kolei dla osób posiadających identyfikatory LKM przewidziano specjalny cennik, uwzględniający rabaty. Przykładowo, dwugodzinna przejażdżka będzie w takim przypadku o 75 gr tańsza, niż w przypadku standardowego wypożyczenia.

Obecnie w systemie do dyspozycji jest 520 jednośladów i blisko 130 stacji. Docelowo flota ma wzrosnąć do 600 sztuk. Od 21 marca rowery wypożyczano ok. 43 tys. razy.

FOT. DW

REKLAMA

ZIELONE AGRO SHOW

& ANIMAL SHOW

20-21 maja

Lotnisko Ułęż, powiat Ryki | województwo lubelskie

Jedyna wystawa przeznaczona dla producentów mleka i hodowców bydła

Największe w kraju pokazy maszyn zielonkowych

Wystawy i pokazy zwierząt hodowlanych

WSTĘP WOLNY

WYSTAWA CZYNNA

sobota i niedziela 9:00 - 17:00

I Krajowa Wystawa Bydła Białogrzbietego



I Regionalna Wystawa Bydła Mlecznego



I Regionalna Wystawa Rodzimych Ras Koni



www.agroshow.pl

organizator



POLSKA IZBA GOSPODARCZA
MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH

współorganizatorzy



patronat honorowy



MINISTERSTWO
ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI



70 lat minęło...

JUBILEUSZ Politechnika Lubelska świętuje 70-lecie istnienia. Na archiwalnych zdjęciach prezentujemy pierwsze lata funkcjonowania uczelni

Działania zmierzające do utworzenia w Lublinie uczelni technicznej rozpoczęto w 1950 roku. Uchwałą z 13 maja 1953 roku Rada Ministrów powołała jednowydziałową Wyższą Szkołę Inżynierską. Jej rektorem został prof. Stanisław Ziemecki, a głównym

organizatorem i jednocześnie dziekanem Wydziału Mechanicznego – Stanisław Podkowa.

Pierwszy rok akademicki 107 absolwentów zainaugurowało podczas immatrykulacji, która odbyła się w gościnnych murach Katedry Fizyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Uczelnia wówczas była specyficzna, bo choć miała swoje władze, wykładowców i pieczęć urzędową, to nie posiadała ani jednego metra kwadratowego własnych pomieszczeń. Dwóch pokoi z przeznaczeniem na rektorat użyczyło Technikum Budowlane, salę wykładową udostępniła Zasadnicza

Szkoła Metalowa, a możliwość korzystania ze swoich pracowni fizycznych stworzył UMCS.

W kwietniu 1965 roku doszło do przekształcenia w Wyższą Szkołę Inżynierską. W tamtym okresie władze miasta przekazały dwunastohektarowy teren przy ul. Nadbystrzyckiej na

budowę miasteczka akademickiego przyszłej politechniki. Pierwszym wybudowanym i oddanym do użytku budynkiem był Wydział Elektryczny. Do 1975 roku powstały cztery z pięciu zaplanowanych akademików, budynek Wydziału Budownictwa i Architektury, a w 1977 roku Wydział

Mechaniczny i stołówka akademicka.

W tym samym roku nastąpił kolejny przełomowy moment, bo uczelnia uzyskała uprawnienia do nadawania stopni naukowych doktora. Wtedy została przekształcona w Politechnikę Lubelską i pod tym szyldem funkcjonuje do dziś. **(TOMA)**



Znów nikt nie chciał projektować filharmonii

ZAMOŚĆ Sprawa nie jest pilna, bo budowa filharmonii w Zamościu jest planowana od lat, nie wiadomo kiedy mogłaby dojść do skutku, za ile i skąd można by było wziąć pieniądze. Jedno jest pewne: póki co, nikt nie chce zorganizować konkursu na architektoniczny projekt obiektu

Urząd Miasta Zamość właśnie unieważnił przetarg w tej sprawie, bo w wyznaczonym terminie nie wpłynęła ani jedna oferta. To już drugie nieudane podejście do wyłonienia podmiotu gotowego zorganizować i przeprowadzić międzynarodowy konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno-ekonomicznej filharmonii. Co prawda w zeszłym roku taką gotowość zadeklarowało Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP, ale tuż przed podpisaniem umowy się wycofało.

Co teraz? Będzie kolejny przetarg?

Stanisław Flis, dyrektor Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych UM Zamość



widzi dwa możliwe rozwiązania. Miasto może na własną rękę znaleźć jakieś biuro projektowe, które podejmie się wykonania projektu albo

też firma, która kilka lat temu przygotowała wstępną wizję filharmonii podejmie się dokonania uzgodnień w tej sprawie z konserwatorem za-

bytków, a także z Narodowym Instytutem Dziedzictwa.

To ważne zwłaszcza wobec sytuacji, że to właśnie NID dając zielone światło dla

W koncepcji biura Rysy Architekci Rafał Sieraczyński założono filharmonię jako obiekt o powierzchni użytkowej przekraczającej ponad 8,5 tys. mkw, wewnątrz którego przewidziano dwie sale koncertowe

MAT. RYSY ARCHITEKCI

wybranej lokalizacji (tereny zielone przy parku miejskim, w strefie ochrony konserwatorskiej Starego Miasta) postawił warunek, że projekt filharmonii musi być wybrany w międzynarodowym konkursie.

– Ale to tylko moje głośne myślenie. Żadne decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły. Przetarg został unieważniony zaledwie kilka dni temu, 9 maja – podkreśla Flis. I dodaje, że

pośpiechu nie ma, bo budowa filharmonii to „inwestycja perspektywiczna”.

Można by też powiedzieć, że już niemal „historyczna”, a na pewno bardzo kosztowna. Mówi się bowiem o niej w Zamościu od wielu, wielu lat. W tym czasie szacowane koszty przedsięwzięcia znacząco wzrosły. W 2017 roku, gdy biuro Rysy Architekci przedstawiało swoją wizję obiektu mówiono, że na budowę trzeba byłoby wydać ok. 50 mln zł. W 2019, gdy NID zezwolił realizować inwestycję na ul. Sadowej padały kwoty dwukrotnie wyższe. Od tamtej pory ceny poszły jeszcze w górę. **AK**

— R E K L A M A —

Szanuj wodę każdego dnia!

Czy wiecie, że statystyczny Kowalski codziennie zużywa 110 litrów wody! Z tych 11 dziesięciolitrowych wiader na głowę, ponad pięć służy do mycia i spłukiwania toalety. Warto się zastanowić nad bardziej racjonalnym wykorzystaniem wody w codziennym życiu.

Woda w Polsce jest dobrem powszechnie dostępnym. Wystarczy odkręcić kran, a z wylewki popłynie życiodajna ciecz. Codziennosc, w której dostępność do wody traktujemy jako pewnik, utrzymuje nas w przekonaniu, że taki stan będzie zawsze i wody nigdy nie zabraknie. Na pewno?

Łatwy dostęp do wody i powszechność jej wykorzystywania w codziennym życiu sprawia, że nie postrzegamy jej jako substancji wyjątkowej, jeśli chodzi o jej właściwości fizyczne, chemiczne i jej roli w procesach fizjologicznych organizmu człowieka i innych istot żywych. Ciało dorosłego człowieka składa się z około 60 procentach z wody.

Woda jest nam potrzebna do życia jak tlen. Obecność



wody jest niezbędna dla jego prawidłowego funkcjonowania ze względu na kluczową rolę w regulowaniu temperatury ciała, transporcie składników odżywczych, produktów przemiany materii oraz udział w wszystkich reakcjach biochemicznych w organizmie. Woda ma istotne znaczenie dla przebiegu procesu trawienia – ułatwia spożywanie pokarmu, trawienie. Pełni również funkcję ochronną dla mózgu, gałki ocznej i rdzenia kręgowego, a u kobiet ciężarnych – również płodu. Odpowiednie nawodnienie jest niezbędne dla prawidłowej pracy stawów.

Dzienna dawka płynów niezbędna dorosłemu człowiekowi to około 2 litrów. W czasie upalnego dnia czy wysiłku fizycznego, zapotrzebowanie na wodę znacznie wzrasta.

W Lublinie, tak samo jak w Nowym Yorku, wodę kranową można pić bez przegotowania. Woda z sieci jest bogata w biopierwiastki, takie jak wapń czy magnez. Wydobywana jest z pokładów kredowych z głębokości nawet 120 m.

Lubelska woda wodociągowa jest bezpieczna, chroniona przed zanieczyszczeniami bakteriologicznymi i fizykochemicznymi. Kontrola jakości jest

prowadzona w trybie ciągłym, przez 24 godziny na dobę. Pieczę nad wodą sprawują fachowcy z akredytowanego laboratorium Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie Sp. z o.o.

Zasoby wody nie są nam dane raz na wieczność. Każdy z nas musi wodę oszczędzać i racjonalnie użytkować, z myślą o kolejnych pokoleniach. Wystarczy kilka prostych kroków, aby zacząć oszczędzać ten jeden z najcenniejszych zasobów naturalnych. Większość działań nie wymaga żadnego wkładu finansowego i może polegać wyłącznie na zmianie codziennych nawyków.

A OTO KILKA PROSTYCH I CENNYCH PODPOWIEDZI.

Wybierz prysznic

– Podczas jednorazowej kąpieli w wannie średnio zużywa się nawet 200 litrów wody. Natomiast prysznic wymaga jedynie około 50 litrów. W skali roku różnica zużycia wody robi się naprawdę duża. Jeżeli nie posiadasz kabiny prysznicowej albo nie chcesz rezygnować z kąpieli w wannie, to postaraj się nie nalewać wody do pełna.

Myjesz zęby, zakręć wodę

– W trakcie mycia zębów średnio każdy z nas zużywa nawet do 15 litrów wody, a wystarczyłoby 2-3 litry. Poprzez zakręcanie kranu możemy oszczędzić nawet ok. 12 litrów dziennie.

Łap deszczówkę

– Jeśli mieszkasz w domu jednorodzinnym warto zbierać deszczówkę. Można ją wykorzystać do podlewania ogrodu lub roślin domowych. Deszczówka

jest wodą miękką, dobrze przyswajalną przez większość roślin.

Perlator oszczędzać pomoże

– Kolejną prostą metodą jest montaż perlatora, który miesza strumień bieżącej wody z powietrzem. To tanie, proste w konstrukcji i montażu urządzenie pozwala zaoszczędzić sporo wody.

Kap, kap, płacisz Ty!

– Każdą nieszczelność w domowym kranie czy cieknącą toaletę trzeba niezwłocznie naprawić, usuwając przyczynę nieszczelności. Kapiący kran może przynieść ponad 2 000 litrów straty rocznie, a przeciekająca spłuczka nawet ponad 70 000 litrów rocznie. Pamiętaj, że za ciekącą wodę płacisz podwójnie. Do opłaty za bieżącą wodę, trzeba także doliczyć słony rachunek za ścieki. Lenistwo nie popłaca!

Na naszej planecie wody jest dużo, jednak prawie 97 proc. to woda słona. Zasoby wody słodkiej są o wiele mniejsze, a woda nadająca się do spożycia stanowi około 0,1% całości. Nasze wspólne działania zmierzające do racjonalnego korzystania z zasobów wody pozwalają na jej mniejsze zużycie i naturalne odnawianie.

Wścieklizna wróciła po siedemnastu latach

POWIAT ŚWIDNICKI Ważna informacja dla posiadaczy zwierząt. W związku ze stwierdzeniem wścieklizny, nie tylko psy ale i koty powinny być zaszczepione przeciwko tej śmiertelnej chorobie. Psie spaceruj tylko na smyczy! Trzeba zachować szczególną ostrożność podczas wypoczynku w lesie

Dużo emocji wśród mieszkańców budzi informacja o restrykcjach wprowadzonych w związku ze stwierdzeniem na terenie powiatu przypadku wścieklizny. Właściciele kotów dyskutują o sensowności szczepienia Mruczków, które nie wychodzą z domu.

– Prawo jest prawem. Wprowadzono obowiązek szczepienia kotów i psów, od ukończenia 3 miesiąca życia, w ciągu 30 dni, a następnie nie rzadziej niż co 12 miesięcy. Nie ma rozgraniczenia na koty, które wychodzą z domu i na takie, które tego nie robią. Podjęte działania to efekt stwierdzenia na terenie naszego powiatu przypadku wścieklizny – mówi Renata Myka-Kuna, powiatowy lekarz weterynarii w Świdniku.

Lis na bocznej drodze

Chodzi o wydarzenie ze Struży w gminie Trawniki, do którego doszło pod koniec kwietnia. Jedna z mieszkanki zawiadomiła, że od jakiegoś czasu obserwuje lisa, który dziwnie się zachowuje. Choć inspektorzy, którzy akurat tego dnia byli na terenie gminy zareagowali szybko na zgłoszenie, gdy przyjechali na miejsce lis już nie żył. Badania jakie przeprowadzono wykazały, że zwierzę było chore na wściekliznę. Z przeprowadzonego dochodzenia epizootycznego przez inspektorów Powiatowego Inspektoratu Weterynarii, jak również z informacji pozyskanych od pani sołtys z tej miejscowości, że żadne zwierzę towarzyszące czy gospodarskie ani tym bardziej człowiek nie mieli kontaktu z lisem widzianym w okolicach, zastosowano procedury obowiązujące w takiej sytuacji.

Na mocy wprowadzonych przepisów, na terenie powiatu świdnickiego * psy mogą przebywać tylko na zamkniętym, ogrodzonym terenie lub na smyczy z której nie wolno ich puszczać. * Obowiązuje



Koty z powiatu świdnickiego, tak jak psy, powinny być zaszczepione przeciwko wściekliznie. Nie wolno ich wypuszczać na dwór

FOT. PIXABY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

towego Inspektoratu Weterynarii, jak również z informacji pozyskanych od pani sołtys z tej miejscowości, że żadne zwierzę towarzyszące czy gospodarskie ani tym bardziej człowiek nie mieli kontaktu z lisem widzianym w okolicach, zastosowano procedury obowiązujące w takiej sytuacji.

Na mocy wprowadzonych przepisów, na terenie powiatu świdnickiego * psy mogą przebywać tylko na zamkniętym, ogrodzonym terenie lub na smyczy z której nie wolno ich puszczać. * Obowiązuje

zakaz wypuszczania kotów na dwór. * Zwierzęta gospodarskie mogą przebywać tylko w okólnikach i na zamkniętych wybiegach. * Oprócz tego, wprowadzono wspomniany nakaz szczepienia kotów i psów przeciwko wściekliznie w terminie 30 dni od dnia ukończenia przez zwierzęcia 3 miesiąca życia.

Przychodzi kot do weterynarza

– Widzę większe zainteresowanie szczepieniami przeciwko wściekliznie. W ciągu kilku dni właściciele przy-

szli z kilkunastoma kotami a zwykle taką liczbę kotów miałem w gabinecie w ciągu roku – mówi lekarz weterynarii Tomasz Socha, który od 10 lat prowadzi gabinet w Trawnikach. Jak wylicza, rocznie podaje szczepionkę około 300 zwierzętom, to blisko 90 procent jego pacjentów.

– Ostateczna decyzja o szczepieniu zawsze zależy od właściciela, ja mogę tylko sugerować i zawsze to robię. Patrząc na powiat świdnicki, wysoko oceniam wyszczepialność zwierząt przeciwko wściekliznie – dodaje.

Szczepią lisy ale...

– Wścieklizna jest chorobą wirusową, śmiertelną. Do zakażenia dochodzi w wyniku kontaktu ze śliną zakażonego zwierzęcia zwykle przy ugryzieniu czy zadrapaniu. Specjalistyczna literatura mówi również o zalecanym profilaktycznym szczepieniu naukowców i grotolazów przebywających w miejscach, gdzie masowo żyją nietoperze, z uwagi na niebezpieczeństwo zakażenia drogą kropelkową. Ale to bardzo specyficzna sytuacja dotycząca jaskiń w Azji, Afryce czy Ameryce Południowej – mówi powiatowa lekarz weterynarii w Świdniku. – Od połowy lat 90. ubiegłego wieku w Polsce prowadzone są cykliczne akcje, zwane potocznie szczepieniem lisów. Wścieklizna w naszym kraju jest znacznie zredukowana ale wirusa nie udało się całkowicie wyeliminować. Złazszcza, że zwierzęta dziko żyjące migrują, nie obowiązują je granice państwa. Ze statystyk wynika, że w 2019 roku w Polsce zanotowano jeden przypadek wścieklizny, rok później już kilkanaście a w 2021 ponad sto. W powiecie świdnickim ostatnio stwierdzono wściekliznę siedemnaście lat temu, wówczas chodziło o jenota – wylicza Renata Myka-Kuna i przypomina o zasadach, które powinny obowiązywać wszystkich spacerowiczów i osoby uprawiające aktywny wypo-

czynek na świeżym powietrzu.

Uważaj w lesie

– Jeśli ktoś wybiera się do lasu czy na tereny, gdzie żyją dzikie zwierzęta powinien, szczególnie teraz, trzymać psy na smyczy. Rodzice i opiekunowie powinni mieć cały czas kontakt wzrokowy z małymi dziećmi. Wiosna to czas przychodzenia na świat szczeniąt lisów, jenotów, zajęcy czy innych dzikich zwierząt. Nie wolno się do nich zbliżać ani dotykać. Podobnie trzeba zachować ostrożność gdy zobaczymy padłe zwierzę. Jeśli wolnobiegający pies zniknie nam z oczu i wróci z zakrwawionym pyskiem lub łapą nie będziemy wiedzieli, czy został zaatakowany przez matkę pilnującą młodych czy po prostu zaciepił o krzak młodych jeżyn. Lepiej unikać takich sytuacji – dodaje Renata Myka-Kuna.

Policjanci i strażnicy miejscy, którzy wyrętkowo prowadzą kontrole czy psy i koty mają aktualne szczepienia przeciwko wściekliznie będą to robić częściej. Właściciele zwierząt towarzyszących, którzy nie dopełnią tego obowiązku muszą się liczyć z mandatem do 500 złotych. W zeszłym roku takich mandatów tylko sama Inspekcja Weterynaryjna wystawiła 12 a w tym już 13.

W 2022 roku inspektorzy prowadzili 33 obserwacje zwierząt w kierunku wścieklizny, w 2023 - 16. (AGDY)

Podpatruj chełmskie pustułki

CHEŁM Cementowscy i Betonowscy to dwie z sześciu par drapieżnych pustulek bytujących w Cementowni Chełm. Są celebrytami, bo w ich budkach legowych zainstalowano kamery prowadzące transmisję na żywo. Lada moment wyklują się młode.

W Chełmie pustułki zauważono w 2011 roku, wtedy też założono dla nich budki legowe na kominie oraz wieży wymienników ciepła. Dzięki temu pustułki corocznie bez przeszkód mogą przystępo-



wać do legu, a ze złożonych w bezpiecznych warunkach jaj wyklują się pisklaki.

W budkach tych dwóch par zamontowano kamery z transmisją na żywo. Jest to

gratka dla miłośników birdwatchingu oraz pasjonatów przyrody. Maj to najbardziej wyczekiwany moment sezonu. Lada moment wyklują się pisklęta.

– By popularyzować wiedzę o pustulkach oraz zaangażować internautów, zorganizowaliśmy wraz ze współpracującym z nami ornitologiem, konkurs na najciekawsze obserwacje z budki legowych – mówi Monika Wośk, dyrektorka Ochrony Środowiska i Zrównoważonego Rozwoju w Cemex Polska. – Do kon-

kursu zaprosiliśmy również partnerów zewnętrznych zaangażowanych w ochronę pustulek, którzy podobnie jak my, wieszają skrzynie legowe i udostępniają transmisje w internecie.

W konkursie „Podpatrzcie u pustulek!” mogą wziąć udział wszyscy internauci zainteresowani życiem ptaków. Ciekawe obserwacje z gniazd uwiecznione na zdjęciu (np. zrzucie ekranu z transmisji), nagraniu ekranu lub w prezentacji multimedialnej, można zgłaszać do końca

lipca. Szczegóły konkursu znajdują się na stronie pustulki.pl.

Wydarzenia z życia ptaków warto obserwować i dokumentować. Może wzbogacić to nie tylko o wartościową wiedzę przyrodniczą, ale również w ornitologiczne gadzety.

Pustulka jest objęta w Polsce ścisłą ochroną gatunkową. Istotnym elementem wspierającym jej czynną ochronę jest montaż skrzyń legowych.

(OPR. – P.P.)

Szprycha nr 5: protest przeciwko CPK

ŁOPIENNIK GÓRNY Niech nikt nie myśli, że pogodziliśmy się z tą inwestycją, że się poddaliśmy i nie będziemy walczyć – mówią ludzie zagrożenia wywłaszczeniami w związku z planowaną budową szprychy nr 5, czyli kolejowej linii prowadzącej do Centralnego Portu Komunikacyjnego. W niedzielę organizują protest.

Tym razem odbędzie się on w Łopienniku Górnym i podobnie jak wiele wcześniejszych ma polegać na blokadzie drogi krajowej nr 17. Uczestnicy manifestacji zamierzają od godz. 15 do 16 (z przerwami) chodzić po



Protest w Łopienniku Górnym będzie kolejnym organizowanym przez krasnostawski komitet społeczny. Ostatnia taka manifestacja odbyła się kilka tygodni temu w Zakręciu

FOT. ANNA SZEWC/ARCHIWUM

przejściu dla pieszych w sąsiedztwie biblioteki.

Organizatorem protestu jest społeczny komitet przeciwników rządowej inwestycji z powiatu krasnostawskiego. Jego członkowie zachęcają do przyłączenia się nie tylko mieszkańców tego regionu, ale również innych,

przez które planowane są tory dla szybkich pociągów.

Przypomnijmy, że rok temu spółka CPK ogłosiła cztery możliwe warianty przebiegu torów przez woj. lubelskie (szprycha nr 5 jest planowana między Trawninkami a granicą z Ukrainą). Do dzisiaj mieszkańcy nie dowiedzieli się, która wersja zostanie wybrana, mimo że obiecywano to ogłosić w zeszłym roku. Nie znają również żadnych konkretnych dotyczących terminów wywłaszczeń, a także zasad wyceny nieruchomości, które mogą stracić.

AK

Poduszki w prezencie. Za niejednen uśmiech

ZAMOŚĆ Ponad 140 nowiutkich poduszek trafiło w środę do straży pożarnej w Zamościu. Nie są specjalistyczne, żadne pneumatyczne, ale najwyklesze, mięciutkie, małe, kolorowe. Uszyła je Katarzyna Blaszk ze Stabrowa. Bo chciała strażakom podziękować za ich pracę

Anna Szwec

To był wyjątkowy, bardzo miły, choć przyznaję, że niezmiernie zaskakujący dla nas gest – mówi o upominku brygadiera Andrzeja Szozda, zastępcę komendanta miejskiego PSP w Zamościu. Opowiada, że kiedy jakiś czas temu otrzymał od mieszkanki gminy Sitno taką propozycję, był zdumiony. Trudno mu było uwierzyć, że w dzisiejszych czasach ktoś chce komuś coś ot tak po prostu dać, zupełnie za darmo.

– Szczerze przyznaję, że nawet przeprowadziliśmy wtedy rozpoznanie, czy aby w tej ofercie nie ma żadnego haczyka. Nie było – śmieje się.

„Jaśki” dla małych i dużych

Wspólnie z panią Katarzyną doszli do porozumienia, że komenda przyjmie około 50 „jaśków” i podzieli je między jednostki w Zamościu i Szczepieszynie, aby jeździły razem ze strażakami na akcje i mogły być przekazywane dzieciom np. biorącym udział w wypadkach.

– Bo na taką okoliczność mamy co prawda nasze firmowe maskotki, ale kiedyś mogłyby się skończyć i wtedy mielibyśmy te poduszeczki – tłumaczy Szozda.

Dostawa dotarła, ale Katarzynie Blaszcze „było mało”. Koniecznie chciała zrobić prezent strażakom i obdarować ich na początku maja, gdy obchodzą swoje święto. No i ostatecznie uszyła dla nich ponad 140 poduszek, a w tym tygodniu własnym transportem, w dwóch turach dostarczyła.

Komunikat prasowy o darze trafił do mediów w czwartek rano.



Uroczyste przekazanie poduszek dla mundurowych i cywilnych pracowników komendy w Zamościu odbyło się w środę

FOT. KM PSP ZAMOŚĆ

– W imieniu wszystkich strażaków i pracowników zamojskiej komendy serdecznie dziękujemy za taką formę wyróżnienia i jednocześnie gratulujemy tak niezwyklej inicjatywy – napisał w nim mł. bryg. Marcin Żulewski, rzecznik prasowy KM PSP w Zamościu.

Nam udało się skontaktować z Katarzyną Blaszką.

– To się dzieje z potrzeby serca. Ja taką mam i tak się spełniam

– wyjaśnia mieszkanka Stabrowa pytana o powód swojego działania. Mówi, że po prostu lubi pomagać i sprawiać radość. Dodaje, że podobnych przedsięwzięć ma już za sobą kilka. Żadne nie było planowane. Każde zaczynało się od impulsu. – Tym razem trafiło na strażaków – tłumaczy pani Kasia.

Zaczęło się w pandemii

Podkreśla, że krawcową nie jest. Wykonywała różne zawody, była sprzedawczynią, fryzjerką i rolniczką. Przez całe życie nicze-

go nie szyla, aż nadszedł... covid. W Zamościu i okolicach, podobnie jak w całej Polsce, ruszyła akcja szycia maseczek ochronnych. Więc ona postanowiła również jakoś się w to włączyć. A że takich osób było znacznie więcej, to zamojskie potrzeby szybko zostały zaspokojone.

– Ale w Warszawie mieli z tym problem. A ja tam mam koleżankę, społecznikę Ewę Pląsek. Więc te maseczki zaczęłam wysyłać do niej – opowiada Katarzyna Blaszk.

Do którejś z paczek dołączyła prezent dla znajomej: małą poduszczkę w owieczki. W odpowiedzi dostała pytanie, czy upominek może być przekazany jakiemuś dziecku na oddział onkologiczny. – Nie zgodziłam się, bo to była poduszcзка szyta dla konkretnej osoby, ale zadeklarowałam, że dla dzieci też mogą takie szyć. Tak to się zaczęło – wspomina.

Od tamtej pory wykonała już grubo ponad 1000 „jaśków”. Większość trafiła właśnie do chorych dzieci. Ale niektóre były też przekazywane na różne charytatywne imprezy w regionie.

Zapłatą jest uśmiech

Jak na to znaleźć czas, no i jak zorganizować tę działalność finansowo? – Szyję, kiedy mam wolną chwilę. Czasem to trochę poduszczek sprzedalam. A w zeszłym roku zbiórke dla mnie przeprowadziła grupa Zamojskie Anioły, więc mogłam zrobić zamówienia – odpowiada pani Kasia.

Szyjąc poduszki dla strażaków wykorzystala tkaniny w najróżniejsze wzory. Te kwiatowe z myślą o paniach, ale były też „jaśki” w samochodziki, serduszka, z motywami roślinnymi oraz oczywiście ze strażackimi pojazdami.

Kiedy kolejna akcja? Nie wiadomo. Póki co, Katarzyna Blaszk jest szczęśliwa, że znów udało jej się wywołać na czyjejś twarzy uśmiech. – Ten widok to jest dla mnie najlepsza nagroda.

Albert i Mario trafili na murale

PUŁAWY Śmietniki przy ul. Kaniowczyków, niedaleko ZSO nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej, zyskały nowy wygląd. Za sprawą puławskich artystów, na ich elewacjach pojawił się hydraulik Mario, bohater znanej serii gier komputerowych Super Mario Bros.

Na innym z budynków coś dla fanów teorii względności: portret fizyka, Alberta Einsteina oraz kilka wzorów, w tym $E=MC^2$. To nie wszystko – w ostatnim czasie pomalowało także śmietnik przy Polnej, gdzie znalazły się rysunki misiów panda. W innej

części miasta na ścianie śmietnika namalowano postać Dextera z animowanego serialu „Laboratorium Dextera”. To wszystko efekt inicjatywy lokalnych miłośników sztuki ulicznej, których wsparła Puławska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

RS



FOT. MALOWANIE PUŁAWY/FB

Moda na mediatekę. Kiedy kino i kawiarnia?

PUŁAWY Tylko w kwietniu puławską mediatekę odwiedziło 29 wycieczek szkolnych. Dzieci i młodzież coraz chętniej korzystają z nowej przestrzeni, a bibliotekarki myślą już o nowych sposobach jej wykorzystania. W planach jest otwarcie kina, kawiarni oraz ogłoszenie konkursu na graffiti na jednej ze ścian budynku

Radosław Szczęch

Otwarta na początku kwietnia mediateka przeżywa stały wzrost zainteresowania czytelników. Gmach warty ponad 33 mln zł codziennie odwiedzają wycieczki z całego powiatu. – Codziennie mamy po dwie, trzy, a czasem nawet pięć grup szkolnych. Pokazujemy młodzieży, jak działają wrzutnie, książkomat i selfchecki, czy to, w jaki sposób uporządkowany jest nasz księgozbiór. Dużą furorę robią kabiny do cichej pracy, które tylko w kwietniu były wykorzystywane 77 razy – mówi Katarzyna Kuciara z Biblioteki Miejskiej.

Zdaniem bibliotekarek mediateka zaczęła spełniać funkcję, do której została zaprojektowana. To znaczy, oprócz możliwości wypożyczania książek, stała się popularnym

miejszem spędzania czasu. – Młodzież przychodzi do nas po szkole, odrabia tutaj lekcje, spotyka się. Znalazła tutaj miejsce dla siebie, z czego bardzo się cieszymy. Tak naprawdę o to nam chodziło – dodaje nasza rozmówczyni.

– Można powiedzieć, że powstał trend, moda na mediatekę. Gdy widzimy, jak młodzi ludzie siedzą tutaj z książkami, leżą w arboretum, dyskutują o lekturach, to jest dla nas ogromna radość. Myślę, że przyciąga ich ta nowa przestrzeń i fakt, że to miejsce jest w centrum, blisko szkół. Czasami przychodzą do nas także wielopokoleniowe rodziny, by wspólnie spędzić czas grając np. w gry planszowe. Mamy ich ok. 450 – uzupełnia Małgorzata Szczypa, dyrektor biblioteki.

Choć już teraz mediateka spełnia swoje zadanie, bi-



bliotekarki planują jej rozwój. W drugiej połowie maja ruszy kino. Według wstępnych założeń, w sali konferencyjnej, gdzie jest ekran o powierzchni 12 metrów kwadratowych, wyświetlone będą co najmniej dwa filmy miesięcznie. Jeden dla dzieci i jeden dla dorosłych. Co ciekawe, ze wzglę-

Z mediateki coraz częściej korzysta puławska młodzież, która lubi spędzać w niej czas

FOT. RS

dów licencyjnych nie będą one reklamowane. – Dlatego nigdy nie będziecie wiedzieć

na co przychodzie do nas do kina. Możecie się tego domyślić tylko po opisie – mówi zwracając się bezpośrednio do przyszłych widzów pani Małgorzata. Warunkiem wstępu na salę będzie posiadanie aktywnej karty biblioteczek.

Za kilka tygodni ogłoszony ma zostać przetarg na dzierżawę tarasu pod sezonową kawiarnię z parasolami. To dość duży obszar z widokiem na centrum miasta, który może przyciągnąć puławian. Kolejnym pomysłem jest akcja „umajamy mediatekę”, której celem jest ozdobienie wnętrza mediateki większą ilością roślin. – Zależy nam na tym, żeby ocieplić nimi nasze wnętrza, bo rośliny poprawiają poczucie komfortu – tłumaczy dyrektor Szczypa.

To nie wszystko. Bibliotekarki planują również ozdobienie ściany prowadzącej na

parking podziemny. W tym celu na początku wakacji ogłoszony ma zostać konkurs na wykonanie na niej graffiti. Akcja ma być prowadzona co roku, by motyw umieszczane na ścianie mogły się co pewien czas zmieniać.

A co na temat mediateki sądzą młodzi? O zdanie zapytaliśmy tegorocznych maturzystów.

– Wewnątrz jest bardzo ładnie i przytulnie. Czasami przychodzimy tutaj po szkole z kolegami, żeby pograć w gry i spędzić miło czas. Dużym plusem jest to, że zanim je kupimy możemy je tutaj przetestować – mówi Maciej z II LO.

– Poprzednia siedziba biblioteki miała swój urok, ale ten budynek również ładnie wygląda – ocenia jego kolega, Tomasz. – Dlatego lubimy tutaj przychodzić, zawsze to jakaś odmiana.

Czas na nocne zwiedzanie

KULTURA Pokaz łapania owadów na światło, spacer po ciemnym zamku, w którym straszy Czarna Dama, miś polarny w trójwymiarze i szafa ze Złotego Salonu – to tylko niektóre z atrakcji sobotniej Nocy Muzeów w placówkach powiatu puławskiego

W sobotę po raz pierwszy zainteresowani będą mogli indywidualnie zwiedzić Muzeum Badań Polarnych. O 16 goście przejdą spod Świątyni Sybilli do siedziby placówki. Podczas spaceru dowiedzą się o geologicznych ciekawostkach regionu. Na miejscu przy 4 Pułku Piechoty zaplanowano wykład o historii polskich badań polarnych oraz kilka wystaw, m.in. o polarnych i subpolarnych krajobrazach. W muzeum można będzie obejrzeć m.in. śmigłowiec biorący udział

w misjach na Antarktydzie, skuter śnieżny, kości wieloryba, niedźwiedź w 3D, czy pingwiny w skali 1:1. Zakończenie o godz. 22. Wstęp wolny.

Muzeum Czartoryskich zaprasza od 19 do 23. Goście będą mogli obejrzeć m.in. jedyny ocalały mebel ze Złotego Salonu, szafę autorstwa J. A. Meissoniera, która w przeszłości zdołała wnętrza pałacu. W sali rycerskiej pokazana zostanie porcelana z kolekcji Macieja Radziwiła oraz bilet z odręcznym podpisem Anny z Sapiehów Czartoryskiej, który do Puław trafił z nowo-

jorskiej fundacji. Pojawia się również zdjęcie wnętrza Hotelu Lambert i błękitna porcelana używana przez Mechtyldę i Olgierda Czartoryskiego. Warto będzie zajrzeć również do Domku Aleksandryjskiego. Jedną z wystaw zostanie poświęcona archiwalnym materiałom dotyczącym Puław, które w ciągu ostatnich lat pozyskała Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta. Dotychczas zebrano ich ponad 4,4 tysiąca. Wstęp na wszystkie wystawy w MC kosztuje 5 zł.

Na Noc Muzeów czeka także zamek w Janowcu.

O godz. 19 otworzy ją recital zespołu „Cuore Piano Trio”, który tworzą studenci Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina oraz MDW w Wiedniu. Około 20:30 goście rozpoczną zwiedzanie zamku z przewodnikiem, w czym pomoże wykorzystanie punktowych źródeł światła. W budynku w tym samym czasie grasować będzie Czarna Dama.

Ciekawie będzie również w Kazimierzu Dolnym. Oddział przyrodniczy o 21 zaprasza na pokaz łapania owadów na światło oraz nocny spacer wśród zwierząt, a Mu-



zeum Sztuki Złotniczej m.in. na warsztaty ze złotnikami, wykład o magii i tajnikach warsztatu (zapisy mailowe), a także pokazy filmów. Na nowe wystawy zaprasza także Dom Kuncewiczów i Kamienica Celejowska. W sobotni wieczór wstęp do Muzeum Nadwiślańskiego za złotówkę.

RADOSŁAW SZCZĘCH

W sobotę po raz pierwszy swoje zbiory pokaże Muzeum Badań Polarnych. Jedną z wystaw poświęcono arktycznym krajobrazom

FOT. MBP/FB

Odzykali tytuł

PLUSLIGA SIATKARZY

Jastrzębski Węgiel wygrał po raz trzeci z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle i wywalczył mistrzostwo Polski

Jastrzębianie przegotowali formę na finałową rozgrywkę. Podopieczni trenera Marcela Mendezza potrzebowali zaledwie trzech spotkań aby pokonać broniącą mistrzowskiej korony drużynę z Kędzierzyna-Koźla. Po wygranej 3:0 w pierwszym spotkaniu u siebie oraz 3:1 na boisku rywala, w trzecim starciu pokazali siłę. Gospodarze potrzebowali jedynie trzech setów, w których zmiażdżyli mistrza, wygrywając kolejno: 25:15, 25:16, 25:13.

Jastrzębski Węgiel powrócił na tron po roku nieobecności. Wiosną 2022 to właśnie kędzierzynianie okazali się najlepsi, jastrzębianie wywalczyli wicemistrzostwo. W tym roku rolę się odwróciły. To trzeci w historii mistrzowski tytuł Jastrzębskiego. Dotychczas świętował w 2004 roku, a ostatnio w 2021 roku.

Obie drużyny spotkają się jeszcze raz 20 maja, w Turynie, w finale Ligi Mistrzów.

Jastrzębski Węgiel – Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:0 (25:15, 25:16, 25:13)

Jastrzębski: Fornal, M'Baye, Boyer, Clevot, Gladys, Toniutti, Popiwczak (libero) oraz Hadravský, Tervaportti.

ZAKSA: Janusz, Śliwka, David Smith, Kaczmarek, Bednorz, Paszycki, Shoji (libero) oraz Kluth, Żaliński, Huber.

Stan rywalizacji: 3-0.

Wciąż trwa walka o brązowy medal. Po trzech spotkaniach 2-1 prowadzi Asseco Resovia Rzeszów. W meczu w Rzeszowie wygrali gospodarze w trzech setach: 25:19, 25:22, 25:23. Nie było zatem powtórki z pierwszego spotkania przegranego 2:3, czy drugiego, które Fabian Drzyzga i spółka wygrali 3:1. Czwarty mecz odbędzie się w sobotę, 13 maja, o godzinie 14.45. Rywalizacja toczy się do trzech wygranych.

(GROM)

Asseco Resovia – Aluron CMC Warta Zawiercie 3:0 (25:19, 25:22, 25:23)

Resovia: Piotrowski, Kozamernik, Drzyzga, DeFalco, Kochanowski, Bucki, Zatorski (libero) oraz Muzaj, Kędziński, Potera (libero).

Warta: Zniszczoł, Rodrigues, Kwolek, Szalacha, Konarski, Kovacevic, Danani (libero) oraz Kozłowski, Dulski, Kalemka.

Stan rywalizacji: 2-1.

Na srebro trzeba jeszcze poczekać

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor przegrał po raz kolejny z Zagłębiem Lubin. Tym razem u siebie 22:28. A to oznacza, że o srebrny medal podopieczne Piotra Dropka będą musiały powalczyć w sobotę w Kobierzycach

Kamil Kozioł

Po raz czwarty w tym sezonie lublinianki okazały się gorsze od mistrzyń Polski. Swoją mecz w przedostatniej serii gier, w Jarosławiu wygrał za to KPR Gminy Kobierzyce. W efekcie, losy srebrnego medalu wyjaśnia się w trakcie sobotniego spotkania na Dolnym Śląsku.

Srodowy mecz tylko przez kilkanaście minut był wyrównany. Gospodynie prowadziły nawet 3:1. Niestety, niedługo później było już 5:8. A między 20, a 27 minutą spotkania przewaga przyjezdnych wzrosła nawet do sześciu bramek (8:14). Lublinianki zaliczyły trzy trafienia z rzędu i na przerwę schodziły przegrywając 11:14.

W drugiej połowie też wielkich emocji nie było, bo Zagłębie zaczęło od serii 6:3. Podopieczne trenera Dropka zbliżyły się w pewnym momencie na 19:22, ale to wszystko, na co było je stać w srodowy wieczór. „Miedziowe” szybko odpowie-



Lublinianki w ostatnim domowym meczu sezonu musiały uznać wyższość mistrzyń Polski

FOT. DW

działy i ostatecznie wygrały w hali Globus 28:22. Dzięki temu utrzymały też status jedynej niepokonanej drużyny w Superlidze.

Za srodowe spotkanie należy wyróżnić Mariannę Re-

bicovą, która zdobyła sześć bramek. Po ostatnim gwizdku odebrała od klubowych władz specjalne podziękowania, ponieważ po sezonie opuszcza Lublin. Na podobny ruch zdecydowały się

również Andrijana Tatar oraz Katarzyna Portasińska. Bukiet kwiatów otrzymał także Piotr Dropek. Szkoleniowiec MKS FunFloor zakończy pracę z drużyną sobotnim meczem z KPR Gminy Ko-

bierzycy. Zwycięstwo lub porażka MKS FunFloor po rzutach karnych zapewni lubelskiej ekipie wicemistrzostwo Polski. Jeżeli zwycięstwo za trzy punkty odniosą rywalki, to wówczas im przypadnie srebrny medal. To spotkanie rozpocznie się o godz. 16, a bezpośrednią relację z niego przeprowadzi portal Emocje.tv.

– Cieszę się, że w meczu z Zagłębiem miałam wiele udanych interwencji. Nie pokonałyśmy jednak Zagłębie, więc pewnie było ich za mało. Gratuluję lubliniankom złotego medalu, bo mają naprawdę znakomity sezon – powiedziała TVP Sport Weronika Gawlik.

MKS FunFloor Lublin – MKS Zagłębie Lubin 22:28 (11:14)

FunFloor: Gawlik, Wdowiak, Sarnicka – Rebicova 6, Płomińska 5, D. Więckowska 4, Roszak 4, Portasińska 1, M. Więckowska 1, Masna 1, Tatar, Szynkaruk, Pietras, Paśtuska, Noga.

Zagłębie: Malickiewicz 1, Zima, Wąż – Galińska 5, Łabuda 4, Bujnochova 4, Michalak 3, Drabik 3, Kochaniak-Sala 3, Grzyb 2, Matiel 2, Milojević 1, Pankowska, Kocińska.

Widzów: 1500.

Liczą na powtórkę

LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu przedostatniej kolejki KPR Padwa Zamość zmierzy się na wyjeździe z KPR Autoinwest Żukowo. Pierwszy gwizdek sobotniego meczu o godzinie 17

Zamościanie wracają do rywalizacji po dwóch tygodniach przerwy. Ostatnie ligowe spotkanie rozegrali 28 kwietnia w Piekarach Śląskich. Podopieczni trenera Zbigniewa Markuszewskiego zaprezentowali się z dobrej strony i wrócili do domu z kompletem punktów.

KPR Padwa pokonała miejscową Olimpię MEDEX 26:22. Warto podkreślić, że po pierwszej połowie przegrywała 11:13. Losy spotkania rozstrzygnęły się w końcówce. Między 50, a 53 minutą zamościanie zdobyli pięć bramek z rzędu i wyszli z wyniku 18:20 na 23:20. Trzybramkowa przewaga okazała się wystarczająca do odniesienia 12 zwycięstwa w sezonie. Dzięki

kompletowi punktów wiadomo już, że Padwa zajmie co najmniej siódme miejsce na koniec rozgrywek.

Na dwie kolejki przed końcem zamościanie mają siedem punktów przewagi nad ósmą w klasyfikacji drużyną Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź. Do szóstej Olimpii tracą cztery, a do plasujących się na czwartej pozycji ekipy Śląska Wrocław Handball oraz piątej KS Budnex Stali Gorzów Wielkopolski – po pięć. Wyniki dwóch ostat-

nich serii gier mają duże znaczenie dla szczypiornistów z Zamościa. Przy komplecie wygranych: w sobotę w Żukowie oraz za tydzień u siebie z Warmią Energa Olsztyn, drużyna trenera Markuszewskiego może nawet wskoczyć na czwartą lokatę. Aby tak się stało Olimpia, Stal i Śląsk, muszą stracić punkty.

Drużyna z Żukowa zajmuje 11. miejsce. W minionej kolejce KPR Autoinwest gościł w Białej Podlaskiej, gdzie uległ AZS AWF 29:33.

Była to 16. porażka w sezonie. W dorobku rywala zamościan jest też osiem wygranych. W drugiej rundzie KPR Autoinwest nie miał szczęścia, przegrał trzy z czterech spotkań u siebie. Ostatnio musiał uznać wyższość Budnex Stali Gorzów Wielkopolski (23:26), Grot Blachy Pruszyński Anilany Łódź (28:29) i KPR Legionowo (33:34). Zwycięstwo zanotował 11 lutego, kiedy przed swoimi kibicami pokonał 31:27 MKS Wieluń.

Faworytem są zamościanie. W pierwszej rundzie górą była Padwa, która w meczu przed swoimi kibicami wygrała 31:28. Nie wolno jednak zapominać, że po pierwszej połowie Tomasz Fugiel i spółka prowadzili już 21:11, a mimo to pozwolili rywalowi na zmniejszenie strat. W rewanżu Padwa musi być skoncentrowana od początku do końca. – Chcemy i na pewno powalczymy o zwycięstwo – zapowiada zamojski szkoleniowiec. (GROM)



Rywal w gazie

EWINNER II LIGA

Powiedzieć, że piłkarzy z Puław w sobotę czeka trudne zadanie, to nic nie powiedzieć. Wisła Grupa Azoty zagra w Olsztynie

z tamtejszym Stomilem. Rywale w tym roku nie doznali jeszcze porażki. Co więcej, ostatniego gola stracili... 31 marca.

Początek bardzo ciekawych zawodów zaplanowano na godz. 19.45

W tabeli uwzględniającej mecze rozegrane tylko wiosną podopieczni Szymona Grabowskiego zajmują dopiero czwarte miejsce. Jako jedyni w II lidze nie doznali jednak porażki w tym roku. Mogą się pochwalić bilansem: pięć zwycięstw i sześć remisów. Ostatnio na pewno złapali formę, bo wygrali cztery z pięciu spotkań i mają w nich bilans bramkowy 12-0. Ostatniego gola bramkarz Stomilu puścił 31 marca, przy okazji spotkania z KKS Kalisz, które zakończyło się remisem 2:2. W kwietniu ekipę z Olsztyna zatrzymał jedynie Znicz Pruszków, który urwał gospodarzom „oczko” (0:0). Wisła ma od dawna sporo problemów kadrowych, a ze składu co i rusz wypadają inni zawodnicy. Trener Mariusz Pawlak przyznał niedawno, że z powodu urazów stracił dwóch kolejnych graczy. Na dodatek Duma Powiśla nie miała szczęścia podczas poprzedniego starcia z Pogonią Siedlce. Wcale nie rozegrała złego spotkania, ale rywale byli skuteczniejsi i wywieźli z Puław trzy punkty po wygranej 2:1.

– Nie mam pretensji do zespołu. To co mogli zrobić, to moi zawodnicy zrobili. Przegraliśmy, ale po walce. W tabelę nie patrzmy. Ona nie kłamie, ale nie może zmylić tego, nad czym pracujemy. Jesteśmy zespołem, który wygrywa pojedyncze mecze, ale nie jesteśmy w stanie złapać ciągłości. My cały czas mamy swoje problemy, bo na tygodniu wyleciało dwóch kolejnych zawodników, a to nam utrudnia życie. Tak to jednak jest i to co możemy, to robimy, a piłka jest bezczelna. Szkoda, że przegrywamy u siebie, ale w końcówce zabrakło nam szczęścia. To że walczyliśmy do końca i stwarzaliśmy sytuacje, to jest najbardziej optymistyczne przed finiszem sezonu – wyjaśnia trener Pawlak.

Jego drużyna zajmuje szóstą pozycję, ale jeżeli wróci z Olsztyna bez punktów, to można się spodziewać, że straci miejsce w strefie barażowej.

(LUKISZ)

Strzelić wreszcie gola w Częstochowie

FORTUNA I LIGA Na otwarcie 32. kolejki Górnik Łęczna w piątek o godzinie 18 zagra na wyjeździe z broniącą się przed spadkiem Skrą Częstochowa. Z jednej strony ekipa spod Jasnej Góry jeszcze nigdy nie wygrała z ekipą z Łęcznej, ale z drugiej zielono-czarni jeszcze nigdy nie zdobyli gola na specyficznym obiekcie najbliższego rywala

Bartek Surman

Do końca sezonu coraz bliżej, a Górnik wciąż jeszcze nie może czuć się w pełni spokojny, jeśli chodzi o utrzymanie na zapleczu PKO BP Ekstraklasy. Miłowy krok w stronę realizacji tego celu Maciej Gostomski i spółka mogą wykonać już w piątkowy wieczór. Łęcznianie muszą się jednak nastawić na ciężki bój. Sytuacja Skry w lidze jest bardzo trudna, dlatego ekipa spod Jasnej Góry będzie musiała szukać w starciu z Górnikiem kompletu punktów.

Zespół trenera Jakuba Dziółki większość sezonu domowe mecze rozgrywał na stadionie w Belchatowie. Piątkowe spotkanie odbędzie się już jednak na rodzimym obiekcie Skry, który posiada sztuczną murawę. Z tego też względu piłkarze Górnika w ostatnich dniach trenowali na boiskach ze sztuczną nawierzchnią, by jak najlepiej zaadaptować się do piątkowych warunków meczowych. Co ciekawe, treningi odbywały się w Łęcznej i Lubartowie, a w czwartek ekipa trenera Ireneusza Mamrota trenowała w Lublinie i stamtąd bezpośred-



Siergiej Krykun i jego koledzy w piątkowy wieczór zagrają na wyjeździe ze Skrą Częstochowa

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

nio po zajęciach wyruszyła w drogę do Częstochowy.

Zaplanowany na piątek mecz będzie dopiero szóstym starciem obu zespołów. Skra jeszcze nigdy nie pokonała Górnika, a jesienią uległa mu w Łęcznej aż 0:3. Gole strzelali wówczas: Viktor Lykhovydko, Egzon

Kryeziu i Hubert Sobol. Górnik natomiast nie zdobył nawet gola w Częstochowie. Dlatego w piątek postara się poprawić tę statystykę. – Nasze nastawienie jest bojowe. Wiemy jaka jest ranga tego spotkania. Gramy z rywalem, który też walczy o utrzymanie. Chcemy

pojechać do Częstochowy i zamknąć ten temat – przekonuje Maciej Gostomski. – Inaczej gra się na sztucznej nawierzchni niż na trawie naturalnej. W związku z tym musieliśmy potrenować w takich warunkach, bo piłka zachowuje się inaczej. Boisko w Częstochowie

będzie takie samo dla obu zespołów – dodaje kapitan Górnika.

W podobnym tonie wypowiada się Damian Zbozień. – Pogubiliśmy w przekroju sezonu sporo punktów, ale nie możemy tego rozpamiętywać, bo to już historia. Przed nami kolejny mecz – tym razem ze Skrą. To będzie ciężka batalia na sztucznej trawie. Nie oczekuję, że to będzie piękny mecz, ale mamy w głowie jeden cel – jest nim zwycięstwo i przybliżenie się do utrzymania w Fortuna I Lidze. Zdajemy sobie sprawę, że będzie to mecz z cyklu „na noże” – wyjaśnia obrońca Górnika. – Nie możemy patrzeć w tabelę, bo Skra rundę wiosenną ma zdecydowanie lepszą niż pierwszą część sezonu. Naszym celem jest zdobycie trzech punktów – kończy Zbozień.

Początek piątkowego spotkania w Częstochowie zaplanowano na godzinę 18. Mecz będzie można obejrzeć na platformie Polsat Box Go. Istnieje też możliwość wykupienia płatnej transmisji on-line poprzez oficjalną stronę Górnika. Link będzie można w zakładce „centrum meczowe”.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 12-15 MAJA

Żużel

PGE Ekstraliga: Platinum Motor Lublin – Cellfast Wilki Krosno, w poniedziałek o godz. 19.15 na stadionie MOSiR przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

Piłka nożna

● **eWinner II liga:** Motor Lublin – Radunia Stężycza, w sobotę o godz. 17 na Arenie Lublin przy ul. Stadionowej w Lublinie.

● **III liga, sobota (oba mecze o godz. 17):** Orleń Spomlek Radzyń Podlaski – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski ● Chelmska – Wisłoka Dębica. **Niedziela:** Lublinianka – Podhale Nowy Targ (16).

● **Hummel IV liga, grupa mistrzowska, sobota:** Motor II Lublin – Gryf Gmina Zamość (14) ● Świdniczanica Świdnik – Stal Kraśnik (16) ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Granit Bychawa (16) ● Lewart Lubartów – Toma-

sovia Tomaszów Lubelski (17).

Niedziela: Stal Poniatoła – Start Krasnystaw (16).

● **Hummel IV liga, grupa spadkowa, sobota:** Orleń Łuków – Błękitni Obsza (13) ● Górnik II Łęczna – Grom Różaniec (14) ● Powiślak Końskowola – POM Iskra Piotrowice (15). **Niedziela:** Bug Hanna – Kryształ Werbkowice (16) ● Opolanin Opole Lubelskie – Sparta Rejowiec Fabryczny (17).

● **Białska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę):** Orzeł Czemierniki – Tytan Wisznice (13) ● Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Absolwent Domaszewnica (14) ● ŁKS Łazy – Sokół Adamów (16) ● Kuja-wiak Stanin – Bad Boys Zastawie (16) ● Az-Bud Komarówka Podlaska – LZS Dobryń (16) ● LKS Milanów – Victoria Parczew (16) ● Unia Krzywdy – Grom Kąkolewnica (16) ● Unia

Żabików – Lutnia Piszczac (16).

● **Chełmska klasa okręgowa, sobota:** Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Victoria Żmudź (11) ● Kłos Gmina Chełm – Orzeł Srebrzyszcze (16). **Niedziela:** Granica Dorohusk – Włodawianka Włodawa (14) ● Unia Rejowiec – Znicz Siennica Różana (16) ● Frassati Fajslawice – Ogniwo Wierzbiica (16) ● Spółdzielca Siedliszcze – Unia Białopole (16) ● Hetman Żółkiewka – Ruch Izbica (16).

● **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** KS Cisowianka Drzewce – LKS Stróża (11) ● Stok Zakrzówek – KS Góra Puławska (14) ● Sygnał Lublin – Tur Milejów (17) ● Janowianka Janów Lubelski – Avia II Świdnik (17) ● Unia Bełżycze – Wisła II Puławy (17). **Niedziela:** Błękit Cynców – MKS Ryki (15) ● Orion Niedzwica – Sokół Konopnica

(16) ● Polesie Kock – Tarasola Cisy Nałęczów (17).

● **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Olimpiakos Tarnogród – Hetman Zamość (11) ● Orkan Bełżec – Olimpia Miączyn (11) ● Tanew Majdan Stary – Granica Lubycza Królewska (17) ● Omega Stary Zamość – Huczwa Tyszowce (17) ● Graf Chodywańce – Pogoń 96 Łaszczówka (17.30). **Niedziela:** Unia Hrubieszów – Victoria Łukowa (14) ● Włóknierz Frampol – Igros Krasnobród (16) ● Łada 1945 Biłgoraj – Korona Łaszczów (17).

● **Orlen ekstraliga, sobota:** Górnik Łęczna – Pogoń Tczew (13).

● **XII Wiosenny Puchar Omego**, w sobotę od godz. 10 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

Piłka ręczna

● **I liga mężczyzn:** Luxiona AZS

UMCS Lublin – SMS ZPRP II Kielce, w sobotę o godz. 12 w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Lekkoatletyka

● **I Mityng Kwalifikacyjny LOZLA**, w sobotę od godz. 14.45 na stadionie przy al. Piłsudskiego 22 w Lublinie.

Imprezy

● **Festyn sportowy „Piłkarskie Podwórko”**, w sobotę na obiektach Lubelskiej Akademii Futbolu, przy ul. Przeskok 3 w Lublinie. **Program imprezy, godz. 10:** rejestracja uczestników, odebranie upominków (LAF, ul. Przeskok 3) ● **10.30** start zajęć sportowych (grupa I) ● **11** grill oraz zabawa na dmuchawcach ● **12** – start zajęć sportowych (grupa II) ● **14** zakończenie festynu.

W SKRÓCIE

Kadra prawie pełna

Do najbliższego meczu z Radunią Motor przystąpi niemal z pełną kadrą. Z zespołem ćwiczą już tak naprawdę wszyscy zawodnicy. Do gry na razie nie są przewidziani jedynie: Damian Sędzikowski i Borys Kisiel. Wygląda na to, że na sobotnie zawody (godz. 17) reszta będzie gotowa. Także Michał Żebrakowski, który siedział już na ławce rezerwowych przy okazji poprzedniego spotkania z Siarką Tarnobrzeg.

– Odkąd jestem trenerem Motoru, to tak naprawdę mamy za sobą pierwszy tydzień, w którym miałem na boisku wszystkich zawodników. Damian Sędzikowski i Borys Kisiel są w ostatniej fazie rehabilitacji, ale pozostali są w pełnym treningu. Ostatnie tygodnie nie było z nami Wojtki Reimana, z powodu dolegliwości mięśniowych, ale to już za nim. Mam to szczęście jako szkoleniowiec, że nie tylko mam bardzo dobrą grupę ludzi w klubie, ale i fantastycznych piłkarzy. Teraz dodatkowo też mam całą kadrę w dobrej dyspozycji fizycznej, są zdrowi i gotowi – zapewnia Goncalo Feio.

Opiekun żółto-biało-niebieskich nie wyklucza, że pierwsze w tym roku minuty w sobotę zaliczy Żebrakowski. – Z dnia na dzień dochodzi do formy. Wszyscy zdają sobie sprawę, że to może być wyróżniający się zawodnik w tej lidze, wszyscy to wiedzą. Różni się od naszych dziewczątek, jest w pełnym treningu, robi wszystko na full i jest w gotowości. Istnieje możliwość, że zacznie spotkanie od początku, że wejdzie w trakcie meczu, a także, że zagra z kimś z przodu – przekonuje opiekun ekipy z Lublina.

Festyn przed meczem

Akademia Piłkarska Motor Lublin i stowarzyszenie kibiców „Motorowcy” zapraszają na festyn sportowy „Piłkarskie Podwórko”. Impreza rozpocznie się o godz. 10, na obiektach Lubelskiej Akademii Futbolu, przy ul. Przeskok 3. A jest skierowana do dzieci w wieku 6-13 lat, które z powodu wojny na Ukrainie znalazły się w Lublinie. Wcześniej trzeba jednak dokonać rejestracji online, pod linkiem, który można znaleźć na naszej stronie internetowej pod adresem dziennikwschodni.pl/sport. (LUKISZ)

Mini Lotto (10.05)

1, 6, 17, 34, 39.

Ekstra Pensja (10.05)

3, 5, 6, 10, 16, 2.

Ekstra Premia (10.05)

4, 6, 7, 12, 34, 2.

Multi Multi (11.05) 14

1, 3, 4, 14, 15, 22, 24, 27, 29, 30, 36, 41, 42, 45, 50, 52, 54, 69, 71, 79. Plus 41.

Multi Multi (10.05) 22

2, 3, 4, 5, 6, 8, 11, 13, 18, 33, 40, 47, 59, 62, 66, 68, 70, 74, 75, 76. Plus 3.

Kaskada (11.05) 14

2, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 14, 19, 20, 23, 24.

Kaskada (10.05) 22

1, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 12, 15, 19, 20, 22.

O barażach w Lublinie jeszcze nie myślą

EWINNER II LIGA Piłkarzy Motoru czekają cztery finały w rundzie zasadniczej, a później wszyscy mają nadzieję, że także baraże o awans. Drużyna Goncalo Feio skupia się jednak na najbliższym przeciwniku. A tym w sobotę będzie Radunia Stężyca (godz. 17, na Arenie Lublin)

Łukasz Gładysiewicz

Radunia to na pewno zespół nieobliczalny, który ostatnio wpadł w głęboki dołek. Ekipa ze Stężycy miała jednak w tym roku kilka dobrych momentów. O mały włos nie sprawiła sensacji w Warszawie. Przeciwno Polonii jeszcze w 90 minucie prowadziła z Polonią 2:1. Michał Fidziukiewicz w doliczonym czasie gry zdobył jednak dwa gole i „Czarne Koszule” w niesamowitych okolicznościach wygrały 3:2. Takim samym wynikiem, ale na jesieni zakończył się mecz w Olsztynie, który również wygrali gospodarze.

Największy sukces drużyna trenera Ostapa Markiewicza osiągnęła na początku kwietnia, kiedy pokonała w Kołobrzegu Kotwicę 2:1. Od tamtej pory nie zdobyła już jednak kolejnego kompletu punktów. W pięciu występach „uciulała” zaledwie dwa „oczka”. A to spowodowało, że ciągle musi drzeć o utrzymanie. Obecnie zajmuje szóste miejsce od końca, z przewagą trzech punktów nad strefą spadkową. Rywale przed wyjazdem do Lublina trochę się „wykartkowali”. Bezpośrednią czerwień dostał Dmytro Baszłaj, a czwarte „żółtko” obejrzał Jonatan Straus.



Po wygranej w Tarnobrzegu Motor znowu jest bardzo blisko czołowej szóstki tabeli

FOT. MOTOR LUBLIN

Jak rywala ocenia trener Feio? – To drużyna, która ma bardzo określony styl gry i powiem to jako pochwałę – mają swoją tożsamość. To także drużyna, która chce operować piłką i ma piłkarzy o wysokiej jakości technicznej, drużyna z dużą kulturą gry, która buduje akcje od tyłu i często podchodzi wysokim pressingiem. Grają odważny i charakterny futbol,

a do tego zespół groźny przy fazach przejściowych. Mają zawodników, którzy dobrze się czują, kiedy mają trochę więcej przestrzeni. Mają też zawodników, którzy są w stanie wykorzystać te wolne przestrzenie. Spodziewam się interesującego meczu, bo zmierzą się dwie piłkarskie drużyny, otwarte na grę. Powinno się ten mecz bardzo dobrze oglądać – zapowiada

szkoleniowiec ekipy z Lublina.

W czterech ostatnich meczach rozstrzygnie się czy żółto-biało-niebiescy będą mieli szansę powalczyć o awans. Wydaje się, że drugie miejsce, premiiowane bezpośrednią promocją jest już nierealne. Tak samo, jak trzecie, które daje prawo gry obu meczów barażowych u siebie. Do zdobycia pozostaje

12 punktów, a Motor traci siedem do Stomilu Olsztyn (druga lokata) i tyle samo do Kotwicy Kołobrzeg (trzecia pozycja). Nie raz w ostatnich latach okazywało się jednak, że nawet z szóstego miejsca można awansować.

– Szczerze mówię, że u mnie w sztabie i myślę, że w szatni także, nie ma żadnych kalkulacji. To nic nie daje. Wiemy, że musimy wygrywać i że wygrywając nasze mecze będziemy tam, gdzie chcemy być. Co do matematyki, punktujemy w tym okresie odkąd pracujemy w drużynie podaję 2,10 punktu na mecz. A to zazwyczaj daje bezpośredni awans, ale trzeba to robić przez cały sezon, a nie od 12 kolejki. Kolejna rzecz, to przed rundą wiosenną wiedzieliśmy, że jest 45 punktów do zdobycia i że musimy zrobić ponad 30 żeby znaleźć się w barażach, a około 35 „oczek”, żeby awansować bezpośrednio, ale to może nie wystarczyć. Byliśmy świadomi, jak to wygląda, ale od rozmowy w okresie przygotowawczym nie wracaliśmy do tego. Skupiamy się na każdym kolejnym meczu i to jest najlepsza matematyka – dopilnować wszystkiego, żeby Motor wygrał mecz – zapewnia trener Feio.

Ostatni triumfator

PIŁKA NOŻNA Znamy już komplet zwycięzców okręgowego Pucharu Polski. W ostatnim finale Start Krasnystaw pokonał Spartę Rejowiec Fabryczny, ale potrzebował do zwycięstwa konkursu rzutów karnych. Gospodarze wygrali 4:3

Drużyna Marka Kwietnia była faworytem, a mecz przebiegał tak, jak można się było tego spodziewać. Miejscowi przeważali, mieli mnóstwo okazji, ale zawiedli pod bramką przeciwnika. Goście koncentrowali się na defensywie i wyprowadzaniu kontr. Najlepszą okazję i to zdecydowanie więcej niż „setkę” zmarnował w pierwszej połowie Dominik Skiba, który był sam przed pustą bramką, ale z kilku metrów jakimś cudem spudłował, bo piłka podskoczyła mu na kępie trawy.

Po przerwie pluć w brodę mógł sobie przede wszystkim Aliba Lando, który był sam na sam z bramkarzem rywali, ale uderzył prosto w niego.

Efekt? Po 90 minutach było 0:0 i obie ekipy musiały grać dogrywkę. W drugiej części niewiele zabrakło, a bohaterem gospodarzy zostałby Miłosz Ciechan, znowu jednak gracz Startu uderzył prosto w bramkarza Sparty. A to oznaczało konkurs rzutów karnych.

Przy stanie 4:3 wydawało się, że zakończy go Dawid Sołdecki, który jednak spudłował. A to oznaczało, że goście mają szansę, żeby przedłużyć jedenastki. Aleksi Piatrenka również nie znalazł jednak sposobu na golkipera i skończyło się wynikiem 4:3.

– Zmarnowaliśmy tyle sytuacji, że aż szkoda gadać. Najlepszą, Dominik Skiba, ale było też mnóstwo innych. Sparta próbowała nas kontrować

i ograniczyli się tylko do defensywy. Dobrze, że te wszystkie zmarnowane okazje się nie zemściły i ostatecznie wygraliśmy po karnych – mówi Marek Kwiecień, opiekun ekipy z Krasnegostawu.

Szkoleniowiec Sparty, Bartosz Bodys miał dużo powodów do niezadowolienia. – Nie dość, że przegraliśmy, to jeszcze dwch kluczowych zawodników wypada nam z kontuzjami. W kluczowym meczu ligowym z Opolaninem nie zagrają: Aleksi Piatrenka, a także Kamil Rutkowski. Wiadomo, że karne to loteria, dlatego brawa dla mojej drużyny, bo pracowała bardzo solidnie przez pełne 120 minut, szkoda, że tak się skończyło. Mamy jednak ważniejsze cele w lidze

i na tym się teraz skupiamy – wyjaśnia trener Bodys.

Wygrana Startu oznacza, że to ten zespół w półfinale na szczelbu województwa zmierzy się z trzecioliigowym Podlasie Białą Podlaską. W drugiej parze Gryf Gmina Zamość podejmie Świdniczanę.

(LUKISZ)

Start Krasnystaw – Sparta Rejowiec Fabryczny 0:0, 4:3 w rzutach karnych

Start: Janiak – Pachuta, Kożuchowski, Saj, Lenard, Chariasz (100 J. Sołdecki), D. Sołdecki, Florek (110 Piwko), Lando (100 Konojacki), Ciechan (115 Knap), Skiba.

Sparta: Belka – Martyn, Borcon, Bujak, Rutkowski, Starok (104 Guz), Kucybała, Piatrenka, Boczułowski, Orysz (102 Wójcik), Mazurek (110 Mileszczyk).

Cierniak najlepszy

ŻUŻEL W środę odbyła się również próba toru na PGE Narodowym. Najlepsi juniorzy z Polski testowali nawierzchnię w formie sparingowej. Zwyciężyła para Antoni Mencil-Jakub Krawczyk. Okazję do występu miał też Mateusz Cierniak z Platinum Motoru. I na pewno spał się bardzo dobrze.

Zawodnik „Koziołków” wystąpił w parze z Franciszkiem Karczewskim z Tauron Włókniarza Częstochowa. Trzeba jednak zaznaczyć, że partner nie pomógł mistrzowi świata juniorów i ten zdobył 15 punktów z 19 duetu. A to oznaczało, że wraz z Damianem Ratajczakiem zanotował najlepszy indywidualny występ dnia. Rywalizację par wygrali: Krawczyk i Mencil, którzy uzbierali 20 punktów, przy 19 rajderów Platinum Motoru i Tauron Włókniarza. Na najniższym stopniu podium uplasowali się: Ratajczak oraz Krzysztof Lewandowski (17 „oczek”). (**OGORF**)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Jakub Krawczyk 11+1 (1*,3,0,3,2,2) i Antoni Mencil 9+2 (2,2*,2,2*,1,w) – 20 punktów * 2. Mateusz Cierniak 15 (3,3,2,1,3,3) i Franciszek Karczewski 4+2 (1,2*,1*,0,d,w) – 19 punktów * 3. Damian Ratajczak 15 (3,2,3,2,2,3) i Krzysztof Lewandowski 2 (0,0,0,d,1,1) – 17 punktów * 4. Oskar Paluch 10 (2,1,2,1,2,2!) i Krzysztof Sadurski 6 (0,3,1,2,d,ns) – 16 punktów * 5. Kacper Pludra 13 (1,1,3,3,3,2) i Paweł Trześniewski 2 (0,0,1,w,1,0) – 15 punktów.

BIEG PO BIEGU

1. Cierniak, Paluch, Karczewski, Sadurski
2. Ratajczak, Mencil, Krawczyk, Lewandowski
3. Cierniak, Karczewski, Pludra, Trześniewski
4. Sadurski, Ratajczak, Paluch, Lewandowski
5. Krawczyk, Mencil, Pludra, Trześniewski
6. Ratajczak, Cierniak, Karczewski, Lewandowski
7. Paluch!, Mencil, Sadurski, Krawczyk
8. Pludra, Ratajczak, Trześniewski, Lewandowski (d)
9. Krawczyk, Mencil, Cierniak, Karczewski
10. Pludra, Sadurski, Paluch, Trześniewski (w)
11. Pludra, Paluch, Trześniewski, Sadurski (d)
12. Cierniak, Ratajczak, Lewandowski, Karczewski (d)
13. Paluch!, Krawczyk, Mencil, Sadurski (ns)
14. Ratajczak, Pludra, Lewandowski, Trześniewski
15. Cierniak, Krawczyk, Karczewski (w), Mencil (w)

Koziołki znowu w rolach głównych?

ŻUŻEL Czas na pierwsze Grand Prix Polski w sezonie 2023. Najlepsi zawodnicy na świecie w sobotę o godz. 19 powalczą o kolejne punkty na Stadionie Narodowym w Warszawie. A w stawce, tym razem znajdzie się aż czterech zawodników Platinum Motoru Lublin

Filip Ogórek

Drugi turniej tego rocznego cyklu zmagania powinien znacząco różnić się od tego, rozgrywanego w chorwackim Gorican. Przede wszystkim otoczka będzie nieporównywalna. Święto światowego żużla na ogromnym, nowoczesnym stadionie. Obiekt ten jednak, podobnie jak w Cardiff nie jest przystosowany tylko i wyłącznie do czarnego sportu, a wręcz gości go okazjonalnie – raz w roku. Tory jednodniowe rzadko słyną ze spektakularnych akcji i „mijanek”. Potencjalnie powinni więc rządzić mocni „startowcy”, podobnie jak na otwarciu sezonu, gdzie triumfował oczywiście Bartosz Zmarzlik.

Trzykrotny mistrz świata nie zaliczy ubiegłorocznych zmagania w stolicy do udanych. Odpadł w półfinale tracąc pozycję na rzecz Fredrika Lindgrena, a całe zawody wygrał Max Fricke. W najbliższą sobotę wydaje się, że na torze mogą rządzić te same nazwiska.

Szwed jest w fantastycznej dyspozycji, zarówno w barwach „Koziołków”, jak i indywidualnie. W jego statystykach biegi bez trójki przy-



W Grand Prix Polski obok Bartosza Zmarzlika wystąpią także: Dominik Kubera, Fredrik Lindgren i Jack Holder
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

trafiają się ostatnio znacznie rzadziej, niż te ze zwycięstwem biegowym. Popularny „Fretka” przeżywa już którąś z kolei młodość, bo ciężko powiedzieć by ta była dopiero jego drugą.

Stawkę reprezentantów Platinum Motoru Lublin zamkną: drugi z obcokrajowców w barwach mistrza Polski – Jack Holder i niesamowity na wejściu w sezon Dominik Kubera. Niestety,

ten drugi nie otrzymał jeszcze możliwości stałej jazdy w Grand Prix. Warto podkreślić jednak w tym przypadku słowo „jeszcze”. Kubera w tym momencie jest już w czołówce światowych rajderów i jeśli tylko dobrze spasyje się z torem w Warszawie, to będzie jedną z wiodących postaci drugiej rundy SGP.

– Nie nastawiam się to będzie mój pierwszy raz na torze jednodniowym, sypa-

nym. Chcę wyciągnąć z tego jak najwięcej wniosków, bo o torze i ustawieniach nie wiem dotychczas zbyt wiele. Może chociaż trening da mi namiastkę tego co powinienem wiedzieć i zobaczymy co z tego wszystkiego wyjdzie – wyjaśnia Dominik Kubera.

W sobotni wieczór liczącą się będzie także na pewno grupa anglosaska na czele z Robertem Lambertem i Jasonem Doylem. To właśnie

oni uzupełnili skład finału w Gorican wraz z doborowym duetem żółto-niebieskich. Dodając do tego wracającego do formy Fricke’a czy zawsze groźnego Taia Woffindena i najmłodszego z Anglików – Daniela Bewleya mieszkanka australijsko-brytyjska może mieć nawet swojego zwycięzcę.

Po drugiej stronie umiejscowić należy humory wśród reprezentantów Danii. Leon Madsen całkowicie zawiódł oczekiwania swoich kibiców i już teraz traci do Zmarzlika 16 punktów. Wynik, który przy aktualnej dyspozycji wychowanka Stali Gorzów praktycznie wyklucza go z rywalizacji o końcowy triumf. Także Mikkel Michelsen i Anders Thomsen mogliby więcej spodziewać się po swoim otwarciu sezonu. Nadal nie można jednak skreślać żadnego z trójki reprezentacyjnych podopiecznych Nickiego Pedersena.

Transmisję z zawodów od godz. 18.30 będzie można oglądać na antenie TTV, a także w Eurosporcie Extra w Playerze. Kwalifikacje odbędą się dzień wcześniej (od 16.30 na antenie Eurosportu 2 oraz w Eurosporcie Extra w Playerze).

Udana pogoń Nafciarzy

PIŁKA RĘCZNA W pierwszym spotkaniu ćwierćfinałowym Ligi Mistrzów Orlen Wisła Płock zremisowała z SC Magdeburg 22:22

Kibice, którzy szczególnie wypełnili Orlen Arenę, nie mogli narzekać na brak emocji. Mecz Nafciarzy z jedną z europejskich potęg dostarczył sporej dawki emocji. Od początku obie drużyny skupiły się na grze obronnej. Mistrzowie Niemiec wzorcowo prezentowali się w tym elemencie. Gospodarze mieli ogromne problemy aby przebić się przez szczelną i agresywną defensywę rywala. Zaczęło się od 2:6 i nie było powodów do radości. Wicemistrzowie Polski byli jakby przytłumieni klasą przeciwnika. Sytuację próbował ratować szkoleniowiec Xavi Sabate szybko wykorzystując przerwę w grze.

Przez pierwszą połowę przewagę mieli goście, nie pomagała też

dobra postawa w bramce Orlen Wisły Ignacio Biosci. Niemcy wybili z rytmu poprzez groźnie wyglądającą kontuzję środkowego rozgrywającego Gisli Kristjánssona, który po kwadransie musiał opuścić boisko. Do przerwy wiślacy jednak przegrywali 9:12.

Była nadzieja na nawiązanie walki po zmianie stron. I tak się stało. W 48 min miejscowi przegrywali już tylko 16:18. Minutę przed końcem Lovro Mihić doprowadził do remisu 22:22 i Orlen Arena oszalała. Płocczanie mieli nawet szansę na zwycięstwo. Ostatnia akcja meczu rozpisana pod Sergieja Kosorotowa zakończyła się niecelnym rzutem Rosjanina.

Remis nie zamyka Nafciarzom drzwí do najlepszej czwórki Ligi

Mistrzów. Rewanż w GETEC Arena w Magdeburgu odbędzie się 17 maja, o godzinie 18.45.

(GROM)

Orlen Wisła Płock – SC Magdeburg 22:22 (9:12)

Orlen Wisła: Biosca, Jastrzębski – Daszek 2, Lucin 3, Piroch 2, Serdio 2, Susnja, Fazekas, Krajewski, Perez 2, Terzić, Dawydzik, Mihić 4, Mindegia 2, Żytnikow 1, Kosorotow 4.

Magdeburg: Jensen, Portner – Meister 1, Chrapkowski 1, Lipovina, Musche 2, Kristjánsson 1, Petterson 1, Hornke, Weber 2, Mertens, O’Sullivan, Bezjak, Smits 6, Damgaard 8, Bergendahl.

...

W drugim ćwierćfinale: THW Kiel – PSG 27:31. Czwartkowe mecze: Telekom Veszprem – Barlinek Industria Kielce oraz GOG – Barcelona, zakończyły się po zamknięciu wydania.

Znamy rywali

PIŁKA RĘCZNA Norwegia, Słowenia i Wyspy Owcze, to grupowi przeciwnicy Polski w mistrzostwach Europy 2024, które odbędą się w Niemczech

Losowanie odbyło się w Dusseldorfie, a Białoczerwoni trafili do grupy D. Wszystkie mecze reprezentacji Polski piłkarzy ręcznych odbędą się w Berlinie. Przed losowaniem gospodarz ME Niemcy znalazł się w grupie A. Aktualny mistrz Europy, czyli Szwecja przydzielony został do grupy E, a mistrz świata Dania do grupy F i zagra w Monachium. Finałowy turniej EHF EURO 2024 mężczyzn rozegrany zostanie od 10 do 28 stycznia. (GROM)

GRUPY EHF EURO 2024

Grupa A: Niemcy, Francja, Macedonia Północna, Szwajcaria • **Grupa B:** Chorwacja, Hiszpania, Austria, Rumunia • **Grupa C:** Islandia, Węgry, Serbia, Czarnogóra • **Grupa D:** Norwegia, Słowenia, Polska, Wyspy Owcze • **Grupa E:** Szwecja, Holandia, Bośnia i Hercegowina, Gruzja • **Grupa F:** Dania, Portugalia, Czechy, Grecja.

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

KUPIĘ używane kolektory
słoneczne do podgrzewania
cieplej wody lub cały zestaw tel.
693 490 509.



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

in/zajawki/b10009a

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt Detal
duży wybór, niskie ceny,

zaprasza : LUBLIN ul.Techniczna
4B lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

NOWY dom z bala 70 mkw do
montażu na działce klienta
sprzedam, cena 65000 zł.
Kontakt 514 643 328.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM lub wynajmę działkę
125 x 40 w miejscowości
Kazimierzówka, ogrodzoną,
wszystkie media bez kanalizacji.
Tel. 604 46 66 87.

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**

Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w
**Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/b10006

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do
stolarni. Przygotowujemy do
egzaminów czeladniczych i
mistrzowskich. Kontakt 514 643
328.

ZATRUDNIĘ pracownika do
gospodarstwa rolnego oraz do
chlewni - możliwość
zakwaterowania.
tel.503034634.

ZATRUDNIĘ pracownika do
chlewni - możliwość
zamieszkania. tel.604176806.

ROLNICTWO

WYDZIERŻAWIĘ w miejscowości
Osowa cały kompleks do skupu
zboża i rzepaku, w tym 6
silosów po 150 t, 2 silosy po 80
t, waga samochodowa +
magazyny płaskie. Tel. 604 46
66 87.

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzętanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare domy,
stodoły, komórki, szklarnie itp.)

Całe województwo od 8 do 21,
514-299-106.

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

DOCIEPLANIE budynków szybko,
tanie, solidnie. **502 053 214.**

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62 60;
ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743
62 60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-
dent.pl

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760



**- Sprzedajesz
samochód?**

*o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz **(81) 191 91** **695 919 919**

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

KARTKA Z KALENDARZA

1664

premiera komedii
„Świętoszek” Moliera

1817

w Warszawie otwarto
Giełdę Papierów
Wartościowych

1906

założono Teatr Mały
w Warszawie

1922

premiera operetki
„Frasquita” Franza Lehára

1968

urodził się Tony Hawk,
amerykański skater

1981

urodził się Rami Malek,
amerykański aktor
pochodzenia egipskiego,
laureat Oscara w kategorii
Najlepszy aktor
pierwszoplanowy za rolę
Freddiego Mercury’ego
w filmie „Bohemian
Rhapsody”

1994

premiera filmu „Trzy kolory.
Czerwony” w reżyserii
Krzysztofa Kieślowskiego.
W rolach głównych: Irene
Jacob i Jean-Louis
Trintignant

1995

premiera filmu
„Karmazynowy przytyłw”
w reżyserii Tony’ego
Scotta. W rolach głównych:
Gene Hackman i Denzel
Washington

39,83

metra to wysokość (bez
posągu) kolumny Trajana
w Rzymie, która została
poświęcona 12 maja 113 roku

Giełda Mineralów i Bizuterii. Skarby Ziemi

WYDARZENIE 13 i 14 maja w Hali Sportowej Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Głębokiej 31 ponad 60 wystawców zaprezentuje swoje minerały, kamienie, biżuterię i wyroby z kamieni ozdobnych oraz szlachetnych. Podczas 57. Giełdy Mineralów i Bizute-

rii. Skarby Ziemi zostanie zaprezentowana bogata oferta okazów z całego świata.

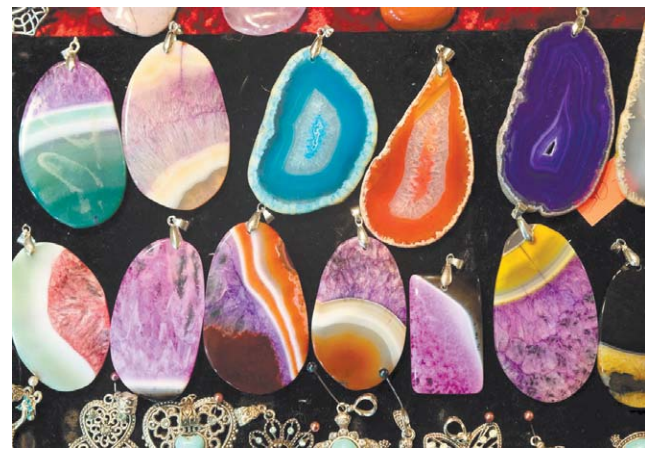
Autorskie wykonania biżuterii z kamieni naturalnych, skamieniałości czy szkła weneckiego. Znajdzie się również coś dla amatorów samo-

dzielnego tworzenia biżuterii.

UWAGA
MAMY DLA WAS 10 PODWÓJNYCH WEJŚCIÓWEK NA TO WYDARZENIE.

Na telefony czekamy dziś o godzinie 11. Kto pierwszy, ten lepszy.

Tel.: 81 46 26 800



FOT. M. KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Tajne agentki w akcji

DO ZOBACZENIA W serialu „Special Ops: Lioness” nominowanego do Oscara Taylora Sheridana w rolach głównych występują Zoe Saldña i Nicole Kidman, które są również producentkami serialu. Są już pierwsze zdjęcia



Serial będzie miał swoją premierę jeszcze w tym roku w nowym serwisie streamingowym SkyShowtime. Za produkcją stoi nominowany do Oscara Taylor Sheridan, a w obsadzie znaleźli się Zoe Saldña, Nicole Kidman, Layla De Oliveira, a także Morgan Freeman. Za produkcję serialu odpowiadają studia MTV Entertainment Studios oraz 101 Studios.

Serial jest oparty na prawdziwym programie CIA i śledzi losy Cruz Manuelos (De Oliveira), szorstkiej, ale



pełnej pasji młodej żołnierki marines, która została zwerbowana do zespołu Lioness Engagement Team, aby pomóc zniszczyć organizację terrorystyczną od wewnątrz. Saldña wciela się w Joe, szefową stacji programu Lioness, której zadaniem jest szkolenie, zarządzanie i kierowanie tajnymi agentkami.

Serial stanowi kolejny tytuł w bogatym dorobku Taylora Sheridana, w którym znajdują się takie głośne produkcje jak 1883, 1923, Mayor of Kingstown, Tulsa King oraz Yellowstone.

FOT. SKYSHOWTIME

Nowe monitory dla graczy

TECHNOLOGIE Philips prezentuje dwa nowe monitory przeznaczone dla graczy. Philips 25M2N3200W został wyposażony w panel VA. Z kolei matryca zastosowana w modelu 25M2N5200P jest wykonana w technologii IPS. Przekątna obu monitorów to 24,5 cala, a rozdziel-

czość wyświetlanego obrazu wynosi 1920 x 1080 px. Monitory te mogą stanowić ciekawe rozwiązanie dla osób gustujących w dynamicznych grach nastawionych na współzawodnictwo. Wyświetlacze cechują się wysokim odświeżaniem ekranu, wynoszącym **240** Hz dla



FOT. Philips

modelu 25M2N3200W oraz **280** Hz dla 25M2N5200P. Czas reakcji matryc obu modeli wynosi 1 ms.

Ponadto Philips Evnia 25M2N5200P został wzbogacony o hub USB oraz szereg funkcji OSD, które pozwalają czerpać więcej przyjemności z grania. Należą do nich m.in.

MBR Sync, DarkBoost i Smart Crosshair.

Oba modele w sklepach pojawią się w drugiej połowie maja. Model Philips 25M2N3200W wyceniono na 999 złotych, a model 25M2N5200P na 1546 złotych.

RAD